Rok XII. Nr. 80 (3326) — Wilno, Piątek 22 marca 1935 r. — Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Niemcy odrzuciły tezy noty francuskiej

BERLIN. (Pat). Urzędowo komunikują: Ambasador francuski Poncet odwiedził dziś przed południem min. spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha, celem doręczenia mu noty zawierającej protest przeciwko niemieckiej ustawie o rozbudowie armji z dnia 16 marca 1935 roku.

Minister Rzeszy przyjął notę i zwrócił uwagę ambasadorowi, że uzasadnienie protestu, podane przez rząd francuski, nie uwzględnia istotnego stanu rzeczy i z tego powodu musi przez stronę niemiecką być odrzucone.

Jak się dowiadujemy rozmowa trwała bardzo krótko i miała charakter czysto formalny.

...a również i włoskiej

BERLIN. (Pat). Urzędowo komunikują, że ambasador włoski odwiedził dziś, koło południa, ministra spraw zagr. von Neuratha, celem wręczenia mu noty, w której rząd włoski protestuje przeciwko dokonaniu jednostronnej zmiany trakta tu wersalskiego przez ustawę Rzeszy o rozbudowie armji z dnia 16 marca 1935 roku.

Minister spraw zagr. Rzeszy, po przyjęciu noty, zwrócił uwagę ambasadorowi, że uzasadnienie kroku musi odrzucić, gdyż traktat wersalski nie został wykonany przez innych sygnatarjuszów, którzy nie spełnili przyrzeczeń dotyczących rozbrojenia.

Francja domaga się zwołania Rady Ligi Narodów

GENEWA. (Pat). Sekretarz generalny zakomunikował Radzie oraz członkom Ligi Narodów telegram podpisany przez Lavala.

Rząd francuski prosi sekretarjat o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi.

TREŚĆ NOTY.

PARYŻ, (PAT). — Nota skierowana przez rząd francuski do sekretarjatu Ligi Narodów brzmi, jak następuje:

Ustawa, której tekst został zakomunikowany dnia 16 marca r. b. ambasadorom Francji, W. Brytanji, Włoch i Polski oraz podaniem do wiadomości publicznej rząd Niemiec postanowił przywrócić Rzeszy powszechny obowiązek służby wojskowej i zorganizować armję niemiecką z 12 korpusów i 36 dywizyj. Ponadto władze niemieckie kilka dni przedtem ogłosiły publicznie o utworzenie wojskowego lotnictwa niemieckiego.

W jednym i drugim wypadku rząd niemiecki zdecydowanie odrzucił aktem jednostronnym umowne zobowiązania zawarte w traktatach przezeń podpisanych. Wstępując do Ligi Narodów, której Niemcy pozostają jeszcze członkiem aż do czasu upływu terminu 2-letniego od chwili notyfikacji swego wystąpienia z 21. 12. 1933 r., rząd niemiecki przyjął zobowiązania ścisłego przestrzegania wszelkich zobowiązań traktatowych we wzajemnych stosunkach narodów zorganizowanych. W tych warunkach i biorąc pod uwagę a linea 2 art. 11 paktu Ligi Narodów, rząd republiki francuskiej ma zaszczyt przekazać Radzie Ligi sprawę sytuacji wytworzonej przez postanowienie rządu niemieckiego. Wobec doniosłości zagadnienia wysuniętego z inicjatywy Niemiec rząd francuski ma zaszczyt prosić o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, celem rozważenia niniejszego zażalenia.

(—) LAVAL.

*

(Artykuł 11, a linea 2 brzmi: „Każdemu z członków Ligi Narodów przysługuje prawo zwrócić uwagę zgromadzenia lub Rady na każdą okoliczność dotyczącą stosunków międzynarodowych i zagrażającą pokojowi lub dobremu porozumieniu między narodami, od których zależy utrzymanie pokoju).

GENEWA. (Pat). W związku z konsultacjami między Francją, Anglją i Włochami, które mają się odbyć zarówno przed podróżą jak i po powrocie ministrów angielskich z Berlina, Moskwy i Warszawy, koła Ligi nie przypuszczają, żeby Rada mogła się zebrać przed 4 lub 5 kwietnia.

Hitler w Wiesbadenie

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Kanclerz Hitler przybył na rekonwalescencję na parę dni do Wiesbadenu.

Konferencje Lavala

PARYŻ. (Pat). Minister spraw zagr. Laval konferował dziś długo z ambasadorem włoskim i posłem czeskosłowackim.

Druga narada ministrów w Stressie

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi, że druga narada ministrów Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch prawdopodobnie odbędzie się w Stresie.

W konferencji tej mają wziąć udział prócz ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw również premjerzy Mac Donald, Flandin i Mussolini.

—o0o—

Samosąd w Kłajpedzie

KRÓLEWIEC, (PAT). — Jak donoszą z Kłajpedy, tamtejszy „Memeler Dampfboot“ podaje, że we wsi litewskiej Cuszinka zastrzelił podczas kłótni mieszkańca tejże wsi niejakiego Kazlauskasa. Ludność wiejska schwytała zabójcę i popełniła na nim samosąd. Syn zabitego Kazlauskasa znęcał się nieludzko nad zabójcą, wydłubując mu oczy i łamiąc ręce. Policja przeprowadziła aresztowania.

Poseł Szumlakowski złożył listy uwierzytelniające



MADRYT. (Pat). Nowomianowany poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Hiszpanji, Szumlakowski złożył dziś Prezydentowi republiki swe listy uwierzytelniające.

Przypuszczalny temat rozmów Simona w Berlinie

LONDYN. (Pat). Reuter donosi, że koła dyplomatyczne angielskie nie zdają się sądzić, aby protest Francji miał utrudnić sprawę powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Sprawa powrotu Niemiec poruszona będzie przez ministra Simona w rozmowie z kanclerzem Hitlerem. Pozatem Simon zapytać ma Hitlera, jaka będzie przyszła polityka Niemiec w sprawie utrzymania pokoju. Rozmowy angielsko-niemieckie nie będą więc dotyczyć jedynie naruszenia traktatu wersalskiego.

Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że Hitler w rozmowach z ministrami angielskimi poruszy sprawę ograniczeń nałożonych przez traktat wersalski dla niemieckiej floty wojennej.

—o0o—

Po demarche Francji, Anglji i Włoch i zwróceniu się do Ligi Narodów

Wrażenia niemieckie

BERLIN, (PAT) — Demarches ambasadorów Francji i Włoch na Wilhelmstrasse nie zrobiło zbytniego wrażenia w Berlinie.

Po demarche ambasadora Anglji Phippsa liczono się, że również Francja i Włochy zaprotestują. W niemieckich kołach politycznych wyczuwa się zadowolenie, że protest mocarstw zachodnich nie został dokonany zbiorowo. Zwracają uwagę przy tem na akademickie w gruncie rzeczy znaczenie kroku mocarstw zachodnich.

Zwrócenie się Francji do Ligi Narodów wywołuje tu raczej pewne zdziwienie, albowiem w ostatnich dniach dawały tutejsze koła polityczne do zrozumienia, że obecnie, po faktycznem odzyskaniu przez Rzeszę równouprawnienia, przeszkody do współpracy na terenie międzynarodowym zostały właściwie usunięte a w konsekwencji rozmów z Simonem nie byłby wyłączony powrót Niemiec do Ligi Narodów. Wniesienie przez Francję sprawy przed forum Ligi Narodów nie ułatwia obecnie powrotu Niemiec do Ligi, gdzie znalazłyby się jako oskarżone.

Wizyty Simona oczekują tu bez zbytniego optymizmu. Według wszelkich przypuszczeń właściwym tematem rozmów będzie z jednej strony ustalenie efektów niemieckich na stopie pokojowej, z drugiej kwestja powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Zasadą St. Zjedn. utrzymywanie dobrych stosunków sąsiedzkich

LONDYN. (Pat). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt odmówił odpowiedzi na pytanie czy Stany Zjednoczone wyślą notę do Niemiec o pogwałceniu traktatu pokojowego.

Na konferencji prasowej prezydent Roosevelt wyraził nadzieję, że amerykańska zasada utrzymywania stosunków dobrego sąsiedztwa rozszerzy się na Europę, jako podstawa dla pokojowego rozstrzygania trudności europejskich.

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi z Waszyngtonu: Prezydent Roosevelt i jego doradcy badają obecnie raport ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie podający stanowisko brytyjskie wobec sytuacji europejskiej. Rząd Stanów Zjedn. jeszcze nie powziął decyzji, czy i jaką demarche uczyni wobec Niemiec, ale — jak mówią — protest przeciwko pogwałceniu traktatu pokojowego Stanów Zjedn. z Niemcami jest przedmiotem badania.

—o0o—

W czyim interesie?

Dziwny wniosek klubu Ch. D.

Klub chadecki p. Korfantego złożył w Sejmie wniosek o „skorygowanie“ ustawy o wojskowej służbie pomocniczej. Mianowicie żądano umieszczenia tam ustępu, że pełnienie wojskowej służby pomocniczej nie może mieć miejsca na obszarze objętym stanem wojennym.

Wniosek ten na komisji wojskowej referował pos. Burda, który słusznie zapytał, w czyim interesie taki wniosek jest złożony. Ciekawy jest szczegół, że bardzo ostro z pomysłem chadeckim rozprawił się pos. Arciszewski z kl. Nar. Prosił on nawet, aby na plenum Sejmu przy omawianiu tego wniosku odczytano nazwiska tych, którzy ten wniosek postawili. Wśród opozycji nastąpiła wówczas konsternacja i nikt tego wniosku nie odważył się bronić, a jeden z posłów chadecji zażądał, aby nad wnioskiem chadeckim przejść do porządku dziennego.

Obrót sprawy wywołał oczywiście w kuluarach liczne komentarze.

Wymiana polsko-angielskich dokumentów ratyfikacyjnych

LONDYN. (Pat). Dziś w Foreign Office dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy zawartej 16 kwietnia 1934 r. między Polską i W. Brytanją w sprawie wzajemnego uznania świadectw okrętowych.

Ze strony brytyjskiej wymiany dokonał minister Simon, ze strony polskiej ambasador Raczyński.

Matuszka był hypnotyzowany

BIAŁOGRÓD, (PAT). — Do sądu w Subotiey zgłosił się adwokat dr. Karol Gerkusza, składając sensacyjne zeznanie, że on to właśnie hypnotyzował Matuszkę w celu skłonienia do dokonania zamachów dynamitowych na pociągi. Jak wiadomo, bezpośrednio przed zamachem pod Bia Torbagy Matuszka bawił w okolicy Suboticy. Adwokata Gerkusza aresztowano.

Wczorajsze plenarne obrady Sejmu

Opodatkowanie tłuszczów. Pożyczka wewnętrzna. Klasyfikacja gruntów

WARSZAWA. (Pat). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od referatu Psarskiego w sprawie rządowego projektu ustawy o opodatkowaniu tłuszczów. Projekt nie jest posunięciem fiskalnem, lecz wybitnie gospodarczem i ma na celu ograniczenie przywozu sztucznych tłuszczów. Projekt przyjęto w obu czytaniach.

Gliński (BBWR) referował projekt ustawy o **upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej**. Wkłady w PKO. i innych instytucjach finansowych wzrastają, co dowodzi, że pożyczka może być pokryta bez uszczerbku dla kapitalizacji wewnętrznej. Sprawę kosztów i obsługi pożyczki pozostawiono decyzji rady ministrów, który przesądzi, czy pożyczka będzie miała charakter premjowy czy zwykły. Pożyczka nie ma charakteru daniny, jest to bowiem interes między państwem a obywatelem, który pożycza pieniądze skarbowi państwa ale ich nie darowuje. Po przemówieniu kilku mówców projekt ustawy przyjęto w 2 i 3-em czytaniu.

Bez dyskusji przyjęto projekt ustawy w sprawie zatwierdzenia zmian statutu Banku Polskiego.

Klasyfikacja gruntów

Obszerne sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy **o państwowym podatku grutowym** wygłosił **Czernichowski** (BBWR.). Jest to pierwszy projekt reformy podstawowego podatku gruntowego. Przewiduje on najniższą i najwyższą granicę obciążeń oraz klasyfikację gruntów W porozumieniu z rządem komisja ograniczyła zakres ustawy do przygotowania podstaw dla reformy podatku gruntowego, to jest do samej klasyfikacji gruntów. Sprawa ta nie opóźni reformy podatku gruntowego, gdyż okres 3-letni przeprowadzenia klasyfikacji gruntów powinien być terminem ogólnej formy podatku gruntowego. Podstawą klasyfikacji gruntów będzie podział ich na 6 kategoryj. Powołane będą komisje wojewódzkie i główna komisja klasyfikacyjna w Warszawie. Dołaczona do ustawy tabela klas gruntów została opracowana bez intencyj fiskalnych i przy udziale fachowych czynników.

W dyskusji pierwszy przemawiał **Gruetzmacher** (kl. nar.), który uważa klasyfikację za pozytywny krok naprzód i dlatego będzie głosował za nią.

PRZEMÓWIENIE MIN. PONIATOWSKIEGO.

Po przemówieniu jeszcze kilku posłów zabrał głos minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, który zaznaczył, że wszystkie głosy w dyskusji oświadczyły się za koniecznością przeprowadzenia klasyfikacji gruntów. Nowy podział gruntów służyć będzie również za podstawę przy wymiarze wartości i udzieleniu kredytów i w sprawach komasacyjnych.

Minister pragnie uspokoić tych posłów, którzy twierdzili, że ustawa przygotowana jest niedbale i że nie zapewni krajowi korzyści. Prace nad instrukcją szacunkową trwają w ministerstwie już przeszło rok i opierają się na materjałach przygotowanych od lat. Prace oparte są na mniemaniu, że wprowadzenie katastru byłoby obecnie błędem, że nie należy szukać bezpośredniej łączności między wartością użytkową gruntów a jego dochodowością, albowiem dochodowość zależna jest od wielu innych czynników a przedewszystkiem od pracy właściciela, umiejętnej lub nieumiejętnej, szczęśliwej lub nieszczęśliwej.

Zmierzamy w podatku gruntowym do tego, żeby usunąć momenty odstraszające od długotrwałych wkładów, przeciwnie staramy się zachęcać do tego rolnika. Z tego też powodu w obecnych czasach podstawą nie może być charakter. To do czego on zmierza ma być osiągnięte dwoma podatkami: gruntowym i dochodowym. Dobrze przeprowadzona klasyfikacja, która leży w interesie wszystkich gruntów, będzie dość kosztowną i pochłonie kilkanaście miljonów. Jest ona kosztowna dlatego, że wprowadza się ją dopiero po kilkunastu latach istnienia państwa a przedtem cofano się przed nią. Dzieło to powinno być zrobione przy udziale całego rolnictwa i minister sądzi, że rząd ma prawo zwrócić się do posłów o pomoc w tej sprawie, albowiem wysiłek zmarnowany zemściłby się na samych rolnikach.

W głosowaniu odrzucono poprawki posłów, a projekt przyjęto w obu czytaniach głosami wszystkich klubów. Po uchwaleniu projektu rozległy się w izbie huczne oklaski.

Następne posiedzenie izby w piątek. o godz. 16. — Na porządku obrad. m. in. ustawa o pełnomocnictwach i umowa handlowa z Anglją.

Wyścig zbrojeń

Francja zwiększa lotnictwo wojskowe

PARYŻ. (Pat). Minister lotnictwa Denain udzielił na posiedzeniu komisji lotniczej izby szczegółowych wyjaśnień na temat zbrojeń niemieckich. W szczególności podał bliższe informacje co do typów samolotów niemieckich, ich szybkości i zasięgu.

Wobec niemieckich zbrojeń lotniczych. **Oświadczył Denain, zachodzi potrzeba fabrykacji odnośnych sprzętów lotniczych dla polepszenia stanu francuskich eskadr lotniczych.** Dlatego w porozumieniu z premjerem minister będzie zmuszony złożyć w izbie wniosek, aby bezwłocznie przystąpiono **do wykonania programu lotniczego przewidzianego na 1936 r.** Kredyty na ten cel zostały nawet podwyższone z frs. 1.000.000.000 na frs. 1.500.000.000, aby lotnictwo francuskie stanęło na poziomie, jakiego wymaga bezpieczeństwo kraju.

800-tysięczna armja niemiecka

PARYŻ, (PAT). — Korespondent londyński „Echo de Paris“ donosi: w kołach londyńskich duże wrażenie wywołała wczoraj wiadomość otrzymana od brytyjskiego attache wojskowego w Berlinie, który rozmawiał z ministrem Reichswehry gen. Blombergiem. Z informacyj tych wynika, że Niemcy nie myślą ustąpić z ani jednego człowieka ze swojego stanu sił zbrojnych. Korespondent podaje dane, że stan liczebny armji niemieckiej ma wynosić nie 500.000 ludzi w czasie pokoju lecz 800.000.

Formacje S. S. i S. A. będą zorganizowane w trzech korpusach jako t. zw. korpusy bezpieczeństwa. Centrum korpusu Niemiec będzie się mieścić w Berlinie, korpusu zachodniego we Frankfurcie a południowego w Monachjum. — Każdy z tych korpusów będzie liczył od 90.000 do 100.000 ludzi i będzie podzielony na 6 dywizyj, z których każda posiadać będzie pułk lotniczy i pułk kolejowy. Pozatem z dniem 1. 4. r. b. legjon austrjacki otrzyma nazwę drugiej brygady 6-ej dywizji południowego korpusu bezpieczeństwa. Dowództwo brygady mieścić się będzie w Bad Aibling.

Simon o celach podróży do Berlina

Przemówienie w Izbie Gmin

LONDYN. (Pat). Cała dzisiejsza debata w Izbie Gmin trwała 5 kwadransów. Rozpoczął ją przewódca opozycji i szef frakcji parlamentarnej Labour Party sędziwy **Lansbury**. Mówił o pokoju. Jego zdaniem ostatnie posunięcie Niemiec wywołało wstrząs podobny do z sierpnia 1914 r. Nigdzie nie pragną, jego zdaniem wojny. **Szary człowiek z ulicy dąży do przyjaźni do tego samego szarego człowieka z ulicy innego kraju**. Komplikacje wywołuje jedynie niezaradność mężów stanu.

Przywódca opozycyjny liberałów sir **Herbert Samuel** podkreślił, że akcja Niemiec wywołała alarm i potępienie.

Po tych przemówieniach zabrał głos minister spraw zagr. **Simon,** dziękując w imieniu rządu za życzliwe słowa skierowane pod jego adresem. W obliczu dyskusji z kanclerzem Hitlerem, którą chce odbyć w atmosferze najzupełnej szczerości, uważa Simon, że lepiej, aby dzisiejsza debata była jaknajbardziej wstrzemięźliwa. Opozycja zrozumiała ten nakaz chwili i przeprowadziła debatę w sposób tak patrjotyczny, że rząd może być tylko wdzięczny.

Mimo jednostronny akt Niemiec rząd brytyjski uważa, że **o wiele rozumniej będzie udać się do Berlina,** albowiem odmowa nigdzieby nie doprowadziła. Nie tylko data obwieszczenia Hitlera na kilka dni przed wizytą, ale i treść tej **deklaracji wywołują zastrzeżenia rządu brytyjskiego.** Ustawa niemiecka z 16 marca przewiduje tak wielką liczebność wojska że przy tych cyfrach **wątpliwe jest wogóle uzyskanie porozumienia.** Udajemy się do Berlina jako szczerzy zwolennicy pokoju. Nie chcemy się narażać znikąd na zarzut, że nie podjęliśmy wszystkich wysiłków w tym kierunku. **Cele polityki brytyjskiej polegają na doprowadzeniu do powrotu Niemiec do Ligi Narodów** i stworzenia takich okoliczności, w których Niemcy mogłyby współdziałać ze wszystkiemi innemi krajami jako równi z równymi.

Ale W. Brytanja nie jest jedynym krajem, który w tym kierunku winien czynić wysiłki. Inni muszą również przyczynić się w tym kierunku. **Nie zmierzamy do żadnych odrębnych umów,** nie odwracamy się plecami ani do Paryża, ani do Rzymu, ani do Brukseli. Taktyka nasza idzie w kierunku współdziałania wszystkich czynników dążących do pokoju.

Simon oznajmił, że po wizytach w Berlinie, Moskwie i Warszawie odbędzie się dalsza konferencja z udziałem Mussoliniego, w której, jak ma nadzieję, weźma udział również Niemcy.

Szczegóły zaburzeń na tle podatkowem w Czechosłowacji

UŻHOROD, (PAT). — W okolicy Medzilaborzecą wybuchły w ostatnich dniach krwawe rozruchy chłopskie. Półurzędowy dziennik „Ruskij Narodnyj Gołos“, wychodzacy w Użhorodzie zamiészcza o nich następujace relacje:

Storosta powiatowy, do którego dziennikarze zwracali się o przepustki na teren rozruchów, oświadczył, że nie może brać odpowiedzialności za ich bezpieczeństwo osobiste. Drogi do zrewoltowanych wsi są obstawione gęsto posterunkami żandarmerji i wojska. Oficerowie twierdzą, że bezpośrednią przyczyną buntu była egzekucja podatkowa przeprowadzona u jednego z włościan. Tłum zajął wrogą postawę i nie dopuszczał do przeprowadzenia egzekucji. Następnego dnia odbyło się w Czortiznem zebranie egitacyjne partji agrarnej, najpoważniejszego stronnictwa koalicji rządowej. Zgromadzeni gospodarze dotkliwie pobili wysłanników partji agrarnej i nie dopuścili do wygłoszenia przemówień. — Następnie wzburzony tłum otoczył koszary żandarmerji, wybił wszystkie okna i przez kilka godzin nie pozwolił wydostać się żandarmom na zewnątrz.

W tym czasie padły pierwsze strzały. Dowódca żandarmerji z Humiennego, udając się ze swym oddziałem na miejsce wypadków, został zatrzymany przez tłum włéśniaków w Haburze. Wywiązała się strzelanina, w czasie której 5 żandarmów odniosło ciężkie rany. Zrewoltowani włościanie posiadali prawdopodobnie karabin maszynowy. W obu miejscowościach udało się żandarmom opanować sytuację.

Aresztowano około 600 ludzi, jednak większość winowajców udało się uciec. Ludność jest dalej silnie wzburzona. W okolicach skoncentrowano parmset żandarmów.

Obrady komisji spraw zagranicznych Sejmu

WARSZAWA, (PAT). — Komisja spraw zagranicznych Sejmu obradowała dziś nad rządowym projektem ustawy w sprawie **ratyfikacji umowy handlowej między rządem Rzplitej Polskiej a rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji i północnej Irlandji,** podpisanej w Londynie 27 lutego br.

Referent tego projektu poseł **Kiihn** podkreślił, że umowa ta może się przyczynić do obopólnego zwiększenia się obrotów handlowych. Uzyskaliśmy daleko idące zapewnienia eksportu płonów rolniczych i drzewa.

Na uwagi podnoszone w toku obrad udzielali wyjaśnień dyrektor departamentu Sokołowski i poseł Minkiewicz. Komisja przyjęła projekt ustawy w obu czytaniach.

Skolei uchwalono następujące projekty ustaw: w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej, nawigacyjnej **między Polską a Czechosłowacją** oraz protokółu dodatkowego do tej konwencji, wreszcie konwencję konsularną między **Polską a Bułgarją** podpisaną w Sofji w grudniu roku ub.

—oOo—

Wiadomości z Kowna

BILANS PŁATNICZY LITWY Z 1935 R

W 1933 r. bilans płatniczy Litwy był aktywny i wynosił 1,5 milj. lt. Główną pozycję stanowił w nim handel zagraniczny, który przyniósł w 1933 roku 160,2 milj. lt. aktywów i 142,2 milj. lt. pasywów, czyli 18 milj. lt. nadwyżki. Na zmniejszenie tych aktywów wpłynął nieco przemyt, który dał 3,8 milj. lt. deficytu (1,7 milj. lt. dochodów i 5,5 milj. lt. wydatków). Odsetki i dywidenda z inwestowanych zagranicą kapitałów, wyniosła 2 milj. lt., zaś wypłata odsetków i dywidendy wyniosła 6,1 milj. lt. Dochody z usług wyświadczanych zagraincy wyniosły 39 milj. lt., zaś wydatki — 36,4 milj. lt.; aktywa wyniosły więc 2,6 milj. lt. Nowych pożyczek zaciągnięto zagranicą 7,9 milj. lt. (w 1932 r. — 1,5 milj. lt.). Na amortyzację długów wydano 13,1 milj. lt.

STAN GOSPODARCZY LITWY W POCZĄTKACH 1935 R.

Według danych Centralnego Biura Statystycznego eksport w 1934 r. wyraził się sumą 147 milj lt., zaś import około 139 milj. lt., a więc nadwyżka wyniosła przeszło 8 milj. lt. W porównaniu z 1933 r. eksport zmalał o 13 milj. lt. (8 proc.) zaś import o 3 milj. lt. (2 proc.).

Mięso, produkty mleczne i jaja stanowiły w 1933 r. połowę wartości całego eksportu, zaś w 1934 r. — 38 proc. Najbardziej spadł eksport mięsa: w 1934 r. eksportowano o 11.100 tonn mniej (38 proc.) i otrzymano o 16 milj. lt. (30 proc.) mniej. Eksport masła pod względem ilości nieco wzrósł, lecz pod względem wartości spadł o 8 milj. lt. (36 proc. tego co w 1933 r.). Zmalała również wartość eksportowych gęsi, jaj i celulozy. Ogółem za mięso, masło, jaja, gęsi, celulozę otrzymano w 1934 r. o 29,5 milj. lt. mniej, niż w 1933 r. Bilans handlowy utrzymał równowagę jedynie dzięki eksportowi innych towarów, jak zboże, nasienie koniczyny, len, materjały drzewne, fornier i żywa trzoda chlewna. Za wymienione towary otrzymano w 1934 r. o 17 milj. lt więcej niż w 1933 r. Większa część tej sumy (10 milj. lt.) stanowiło zboże, nasienie koniczyny i włókno lnu.

Eksport do Anglji w 11 mies. 1934 r. wyniosł 67,5 milj. lt. (43%), zaś import z Anglji 32 milj. lt. (25%). W 1933 r import z Anglji wyniósł około 17% ogółu eksportu.

Eksport do Niemiec wynosił w 1933 r. 32% ogółu eksportu, zaś w 1934 r. 24% (31.5 milj. lt.). Import z Niemiec wynosił w 1934 r. 37.2 milj. lt. (29%).

Nabrał kandydatów do spadku po Hindenburgu

POZNAŃ. (Pat). Ofiarą sprytnego oszustwa padło ostatnio wielu Niemców, obywateli polskich, zamieszkałych w Wielkopolsce. Po rozmaitych miejscowościach tej dzielnicy grasował przez kilka tygodni osobnik, który podał do wiadomości, że marszałek Hindenburg, który, jak wiadomo, urodził się w Poznaniu, zapisał przed śmiercią w testamencie znaczną część swego majątku na rzecz Niemców mieszkających w Wielkopolsce. Kandydatom do spadku sprzedawał oszust po zł. 2 lub drożej kartki jakiegoś fikcyjnego kwitarjusza uprawniającego do podjęcia części spadku. Równocześnie oszust wyznaczył dzień 21 marca jako dzień wypłacenia spadku w konsulacie niemieckim w Poznaniu.

W oznaczonym dniu przybyło do Poznania kilkuset Niemców z prowincji i zgłosiło się z pretensjami do konsulatu o wypłacenie spadku Dopiero z wielkim trudem i przy interwencji policji udało się zbałamuconym wytłumaczyć, że padli ofiarą oszustwa.

o:O:o

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w drugim dniu ciągnienia II Kl. 32-ej Polskiej Loterji Państw. następujące większe wygrane padły na Nr. losów:

20 tys. zł. — 155.742.

10 tys. zł. — 103,009, 116,672, 114,363, 146,609 i 171.333.

5 tys. zł. — 17,173, 68,096.

Sens berlińskiej podróży sira Johna Simona



John Simon.

Sądząc z informacyj prasowych sir John Simon, pomimo odroczeń, zamierza wszakże odwiedzić Berlin.

Nie można utrzymywać, że podróż ta wypada w wybitnie sprzyjających warunkach. Biała Księga, chrypka kancl. Hitlera, oświadczenie Georinga o powietrznych zbrojeniach, wprowadzenie służby wojskowej w Niemczech, — wszystko to nieco zmieniło problematykę angielsko-niemieckich pertraktacyj i nawet postawiło samą podróż Simona pod znakiem zapytania.

W samej rzeczy: angielsko-francuska propozycja z 3 lutego r. b. już nie może być więcej podstawą dla pertraktacyj. Anglja i Francja zaproponowały Niemcom równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń wzamian za nowe zobowiązania w dziedzinie paktu o powszechnem bezpieczeństwie. W odpowiedzi na to Niemcy same sobie wzięły równouprawnienie i oznajmiły o tem światu. W ten sposób angielsko-francuska oferta upadła w próżnię.

Co teraz sir Simon ma do zaproponowania Niemcom wzamian za nowe zobowiązania? Co będzie podstawą dla nowych pertraktacyj? Dobrowolne przyjęcie przez Niemcy nowych zobowiązań?

Nie można utrzymywać, że Anglja w charakterze najpotężniejszej gwarantki pokoju wersalskiego wyzyskała wszystkie możliwości, by zabezpieczyć mu całkowite poszanowanie. Zresztą byłoby to dość trudne i nie obeszłoby się bez rozlewu krwi. Na wiosnę 1933 r. było to jeszcze w pewnym stopniu możliwe. Wystarczy sobie tylko na chwilę wyobrazić, coby uczyniły Anglja i Francja, gdyby weimarska republika pozwoliła sobie na utworzenie floty powietrznej i przywrócenie służby wojskowej. Zagłębie Ruhry byłoby zajęte na drugi dzień przez angielsko-francuskie garnizony... Ale tempora mutantur et nos mutamur cum illis.

Anglja oznajmiła w swej „Białej Księdze", że Niemcy się zbroją i że się zbroją bezprawnie. W odpowiedzi na to Niemcy oficjalnie potwierdziły fakt swoich zbrojeń. Jeszcze przed trzema miesiącami min. Goering kategorycznie zaprzeczał wiadomościom o zbrojeniu Niemiec.

Nie wchodzimy tu w merytoryczną ocenę faktu oficjalnego zbrojenia Niemiec. Sami Niemcy mówią: jeżeli inni się nie rozbrajają, my powinniśmy się zbroić. Włosi mówią: lepsze są jawne, niż tajne zbrojenia Niemiec. Wówczas prędzej można się porozumieć z niemi w sprawie pacyfikacji Europy. Francuzi mówią: jakież porozumienie jest możliwe z krajem, który jednostronnie zrywa umowy?

Sprawa jednakże nie na tem polega. Idzie o to, że zbrojenia Niemiec są fait accompli. Rozbroić je można obecnie chyba tylko siłą. Amatorów do takiego załatwienia sprawy mało się znajdzie. Istniały potemu lepsze momenty, które nie zostały wyzyskane. Po ucięciu łba nie żałują włosów. Za późno.

Ekonomiczna blokada Niemiec też nie doprowadzi do celu. Niemcy, zdaniem wytrawnych specjalistów, zaopatrzyły się w surowce i produkty na jakieś dwa lata, czem się właśnie poczęści tłumaczy katastrofalny stan zapasu ich złota i zagranicznej waluty.

Ale nawet gdyby sprawa tak się nie przedstawiała, to blokada Niemiec w takich okolicznościach stworzyłaby tylko przesłanki dla... wypadów, jak to bywa w osaczonych fortecach. A więc nie pozostaje nic innego, jak mówić z Niemcami na podstawie fait accompli.

Sir Simon nie ma dziś jakoby nic do zaproponowania Hitlerowi za nowe zobowiązania Niemiec, a wątpliwie czy to, czego chce od Niemiec, znajdzie w nich należyte zrozumienie. Niemcy nie płoną pragnieniem podpisania paktów wschodniego i dunajskiego, co równałoby się zaciągnięciu sobie pętli na szyi. Wątpliwe, czy można rebus sic stantibus dogadać się z Niemcami o granicach i rozmiarach zbrojeń. Jeżeli zaś pozostawić Niemcom nieograniczoną swobodę zbrojeń, jak one tego pragną, to gdzież jest gwarancja, że za parę lat na podstawie tegoż fait accompli nie zgłoszą nowych, tym razem już terytorjalnych żądań? Czy oznacza to, że podróż Simona do Berlina zupełnie nie ma dziś celu?

Niezupełnie.

Ostatnie niemieckie wynurzenia skłoniły półurzędową brytyjską „Times" do warunkowej rekapitulacji koncepcji „balance of power", czyli: **albo Niemcy podpiszą gwarancję pokoju we wschodniej i centralnej Europie, albo ujrzą Anglję we francusko włosko-rosyjskiej koalicji.**

W ten sposób Simon wszakże ma coś niecoś do zaproponowania Hitlerowi wzamian za nowe zobowiązania Niemiec.

Obserwator.

Po ogłoszeniu powszechnej służby wojskowej w Niemczech



Hitler w rozmowie z ministrem Reichswehry, Blombergiem

Setna rocznica zgonu Maurycego Mochnackiego

WARSZAWA, (Pat). Polska Akademja Literatury uczci w bieżącym miesiącu pamięć wielkiego pisarza i działacza niepodległościowego Maurycego Mochnackiego z okazji setnej rocznicy jego śmierci.

W dniu 25 b. m. o godz. 20 odbędzie się uroczyste posiedzenie Polskiej Akademji Literatury, poświęcone Maurycemu Mochnackiemu, na które złoży się zagajenie zebrania przez prezesa Polskiej Akademji Literatury, Wacława Sieroszewskiego, oraz prelekcja akademika Literatury — Wincentego Rzymowskiego, p. t. „Mochnacki w dziejach stulecia".

Na zebraniu wręczona będzie nagroda PAL. dla Młodych tegorocznemu laureatowi — Franciszkowi Jalu-Kurkowi.

Budowa nowych gmachów politechniki warszawskiej

Konferencja na Zamku

WARSZAWA, (Pat). W dniu 20 b. m. o godz. 17-ej odbyła się na Zamku u Prezydenta Rzeczypospolitej konferencja w sprawie budowy gmachów technologji chemicznej i elektrotechniki dla politechniki warszawskiej.

Teatr na Pohulance

Moralność Pani Dulskiej

GABRJELI ZAPOLSKIEJ

TRAGIFARSA W 3-CH AKTACH

Zapolska żyła od 1860 do 1921 r. Rozpoczęła życie w epoce Powstania, jako córka bogatego ziemianina Korwin-Piotrowskiego z Ukrainy i tancerki baletu petersburskiego, w której się rozkochał do szaleństwa bliski ostatnich wyświęceń kapłańskich ów ziemiański syn. Z tego małżeństwa, podminowanego obiegłemi prawie wyrzutami sumienia ojca i płochością matki wyrosło troje dzieci. b. zdolny zbakierowany adwokat, znany w Warszawie, przeciętna jedna córka Marja, i druga, o świetnym talencie i nieokiełzanych namiętnościach Gabryjela. Małżeństwo jej z kornetem Śnieżko-Zapolskim wprowadziło ją w świat hulanek oficerów rosyjskich, w bezmyślność i zupełną amoralność tego światka. Talent, niepokój duszy i zmysłów pognały ją zagranicę, gnały z objęć w objęcia, od mężczyzny do mężczyzny. Nazywano ją ze zgorszeniem i dumą „nasza Żorż Sand"... niesłusznie, dalekiem było, w gruncie mieszczańskie mimo cały romantyzm, romansowanie Aurelji Dudevant, od tego żywiołu i histerji, połączonej z demonicznie pociągającą zmysłowością, jaka parowała z Zapolskiej, ujarzmiającej tem mężczyzn, bo nawet ładna nie była, a niszczyła płeć „silniejszą" jak zaraza. Wstąpiwszy do teatru w Paryżu grywała u Antoine i później w Palace. Do literatury weszła z powieścią Małaszka (temat ukraiński) w 1883 r., utwór sceniczny „Carewicz" w 1917 r. był bodaj ostatniem większem dziełem. Schyłek życia i talentu był tragiczny i okropny, opisała te czasy jej przyjaciółka. Zakochana w prostym Rusinie Zapolska obdzierana przez jego rodzinę, ślepa prawie, obojętna na wszystko, dogorywała we Lwowie, który widział jej triumfy jako artystki dramatycznej i autorki.

W bilansie swego dorobku pisarskiego ma z 50 większych pozycyj powieści, (najsławniejsze: Kaśka Karjatyda, Janka, Wodzirej, Sezonowa Miłość, O czem się nie mówi) i sztuk teatralnych (Małka Szwarcenkopf, Skiz, Panna Maliszewska, Ich czworo, Tamten, Sybir).

We wszystkich utworach przewija się nuta społeczna, krzyk oburzenia na krzywdę człowieka, na gwałt nad duszą i ciałem, zwłaszcza kobiety. Stosunek płci, niszczenie się wzajem, nieodłączne od fizjologicznej walki, w której prawie zawsze kobieta jest wyzyskiwana, oszukana i odrzucana, gdy spełniła zachcenia mężczyzny, szarpanie się zmysłów w sieciach konfliktów zazdrości, żądzy, skrupułów oraz krzywdy społeczne, oto podkład ideowy powieści Zapolskiej. Wieś i miasto opisuje równie trafnie, ale forma zostawia dużo do życzenia, często jest zmanjerowaną, sztuczną i melodramatyczną. Sprawy politycznych prześladowań i działalności policji rosyjskiej znalazły swój wyraz w słynnym „Tamten" i „Zaszumi las" wydanych pod pseudonimem J. Maskoff. Chodziły wersje że na te sztuki do Krakowa jeździła w przebraniu policja z Granicy i z Warszawy.

Talent Zapolskiej jest brutalny; bez ceremonji sięga w głąb nizin życia, nie proletarjatu nawet, do tytułu trybuna ludu nie miała pretensji, ale do głębin stosunków klas pozornie wyższych, materjalnie zabezpieczonych, a zatęchłych w swym nieprzewietrzanym dobrobycie. Jej utwory sceniczne odznaczają się realizmem i świetnem zestawieniem efektów scenicznych, doskonałemi rolami, dającemi artystom wygrać się bez reszty; nie jedno wstrząsa, niejedno wzrusza w tych utworach.

Z całego dorobku, który po sobie zostawiła, bodaj najsłynniejszym będzie sztuka grana wczoraj na Pohulance i cały kompleks dulszczyzny, powstały z odmalowania obrazu rodziny drobnomieszczańskiej, ze wszystkiemi jej nałogami, stęchlizną duchową, zakłamaniem, obłudą i zachłannością, słowem cały rozrodzony klan Dulskich, od Maman Dulska pochodzący.

LISTY MARJI LUIZY

Niedawno głośno było w sprawie listów Napoleona do Marji Luizy. Obecnie znów mowa o listach Marji Luizy, lecz nie do Napoleona, a do guwernantki. Tak więc niemal jednocześnie wypłynęły na widownię dwa zbiory listów: Napoleona i jego małżonki.

Oczywiście listy Korsykanina posiadają dla nas bez porównania większą wartość historyczną i psychologiczną, aniżeli episloły matki króla rzymskiego. Ktoby o Marji Luizie wiedział, gdyby nie Napoleon? Przeszłaby przez wytknięte ceremonjałem dworu habsburskiego życie cicho i niepostrzeżenie. Może tylko w almanachu gotajskim i encyklopedji moglibyśmy napotkać drobną o niej wzmiankę. Przepiórka skojarzona z orłem. Posłuszna i bezwolna figurynka w rękach starych wygów—dyplomatów: Talleyranda i Metternicha. Ani umywająca się wartością moralną czy zaletami umysłu do dwóch innych Maryj: Teresy i Antoniny z tegoż domu Habsburgów.

Tem niemniej listy tej biernej i małodusznej istoty zasługują na przeczytanie. Zwłaszcza te listy, które wiążą się z osobą zwycięzcy z pod Marengo.

12-LETNIA DZIEWCZYNKA O BONAPARTYM.

Właściwie korespondencja Marji Ludwiki opublikowana została już pół wieku temu (Wiedeń 1887 r.). Jednak publikacja ta przeszła jakoś bez większego echa. Historykom niemieckim nie wypadało zbytnio reklamować listów związanych z Napoleonem. Historycy francuscy zapewne liczyć się musieli z republikańskim duchem po-sedańskiej Francji. Obecnie kult wybitnych jednostek znacznie przybrał na sile. Siłą rzeczy więc Napoleon i wszystko to, co się wiąże z jego epoką stała się znów popularne.

Posłuchajmy, co pisze o genjalnym Korsykaninie 12-letnia podówczas księżniczka austriacka. List datowany jest z 8 września 1803, a więc z okresu, kiedy gwiazda Napoleona płonęła już jaskrawem światłem na firmamencie politycznym Europy. Pierwszy konsul miał za rok włożyć na swe skronie koronę cesarską.

„Kochana Wiktorjo! — pisze Marja Ludwika do swej guwernantki hr. Colloredo — mama mi napisała, że chce sprowadzić dla nas z Francji książkę „Plutarch młodzieży" Blancharda. Są to żywoty sławnych ludzi, poczynając od Homera, zaś kończąc na Bonapartem. To nazwisko plami książkę: wolałabym, żeby się kończyła ona nazwiskiem Franciszka II-go (cesarza austrjackiego), który również dokonał czynów godnych uwagi... Tamten zaś (Bonaparte) popełniał tylko niesprawiedliwości, zabierając niektórym ludziom ich kraje. Mamusia opowiadała mi rzecz dziwną. Oto pan Bonaparte, będąc w Egipcie uratował się — po pogromie całej armji francuskiej — w ten sposób, że zrobił się Turkiem. Znaczy to, że powiedział im (Turkom): „Nie jestem waszym wrogiem, jestem muzułmaninem, uznaję wielkiego Mahometa za proroka". Później po powrocie do Francji zrobił się (Bonaparte) znowu katolikiem. Dopiero wtedy otrzymał godność konsula. Myślę, że profanuje naszą świętą religję ten, kto mówi, że jest innego wyznania. W „Credo" powiada się przecież, że powinno się swą wiarę wyznawać..."

Tak oto 12-letnia dziewczynka, nakarmiona głupstwami o Napoleonie „skrytykowała" swego przyszłego małżonka.

„JESTEM GOTOWA..."

Lata płyną. Gwiazda Napoleona doszła zenitu. Korona cesarska, Austerlitz, Jena, Auerstaedt, Friedland, Tylża. Rok 1809. Cesarz chce stworzyć dynastję. Po rozwodzie z bezpłodną Józefiną rozgląda się za godną siebie małżonką. Drżą w oczekiwaniu, trwodze i nadziei serca wszystkich księżniczek na wydaniu.

23 stycznia 1809 r. pisze 18-letnia Marja Ludwika do swej byłej guwernantki: „Od chwili rozwodu Napoleona, otwieram każdą gazetę frankfurcką, sądząc, że znajdę tam imię nowej małżonki. Wyznaję, że zwłoka ta niepokoi mnie niepokoi. Składam swój los w ręce opatrzności. Bóg jeden wie, co nas może uczynić szczęśliwemi. Gdyby jednak nieszczęście tego chciało, jestem gotowa poświęcić szczęście osobiste dla dobra państwa..." Córę Habsburgów ogarniał szczery lęk na myśl o dzieleniu łoża z „potworem korsykańskim".

KOGO WYBIERZE?

Rok 1810. Parę miesięcy temu Austrja dostała nowe straszliwe cięgi pod Wagram. Wszystko leży u nóg Napoleona. „Papa Franciszek" drży w Burgu wiedeńskim o swą skórę. Kwestja małżeństwa boga wojny wciąż wisi jeszcze w powietrzu.

„Budapeszt, 19 stycznia 1810 r. Droga przyjaciółko! Mówi się tylko o rozwodzie Napoleona. Niech sobie mówią. Dla mnie to rzecz obojętna. Żal mi jedynie biednej księżniczki, na którą padnie wybór. Jestem bowiem pewna, że to nie ja zostanę ofiarą polityki. Wymienia się tu córkę Maksymiljana Leskiego i księżniczkę Parmeńską".

„JESTEM SZCZĘŚLIWA..."

„Pewność" zawiodła Marję Luizę. Wybór wielkiego Korsykanina padł właśnie na nią. Jakże na to zareagowała? Czy łzami i westchnieniem? Bynajmniej. Oto czytamy w liście, datowanym w Compiègne, 24 kwietnia 1810 roku: „Droga Wiktorjo! Serdeczne dzięki za życzenia z okazji mego ślubu. Niebo wysłuchało tych życzeń. Obyś mogła się rychło cieszyć szczęściem, podobnem do mojego. Jestem taka szczęśliwa..."

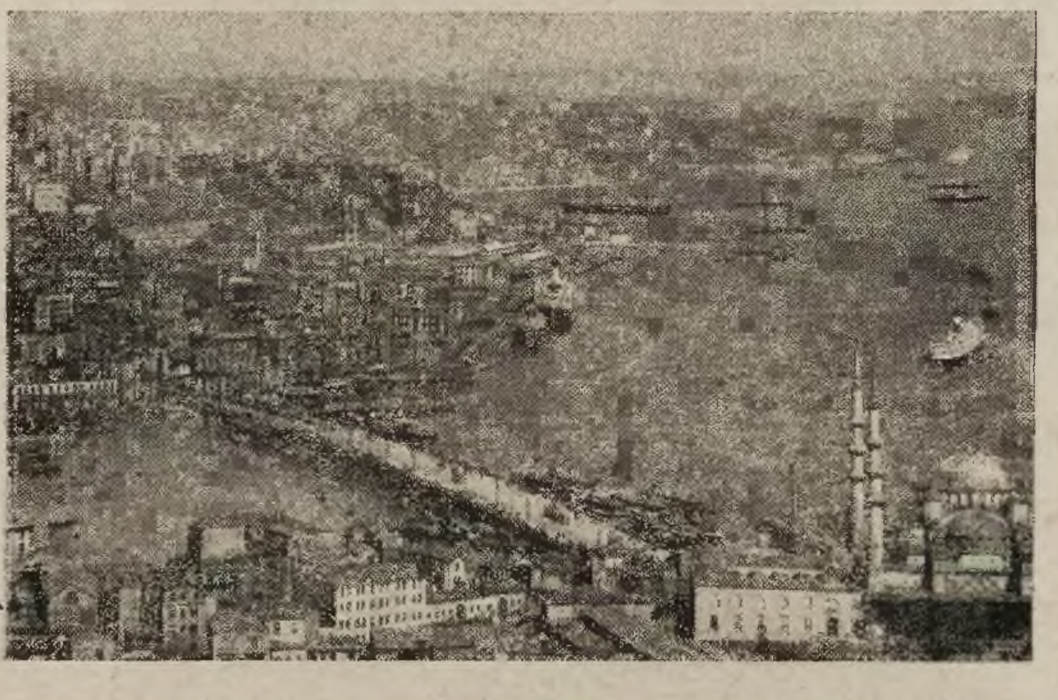
NEW.

Nowy rekordzista świata w pływaniu



Na zawodach pływackich w Düsseldorfie Erwin Sietas z Hamburga zdobył światowy rekord w pływaniu stylem klasycznym na 200 m. osiągając czas 2:42.4. Poprzedni rekord wynoszący 2:42,4 należał do Francuza Cartonneta.

Miasto nad Złotym Rogiem



Po przeniesieniu siedziby rządu z Konstantynopola do Ankary, to ważne dla Turcji miasto zaczęło podupadać. Od pewnego czasu jednak Kemal Ataturk, prezydent Turcji, zakrzątnął się dokoła przywrócenia Konstantynopolowi roli portu na morzu Śródziemnem. Wyrastają imponujące budowle i urządzenia techniczne w mieście nad Złotym Rogiem. Na zdjęciu — na lewo Złoty Róg, na prawo — Bosfor.

Rozkład lotów z Warszawy do Wilna, Rygi i Tallina

Z dniem 1 kwietnia r. b. wznowiona zostanie, zgodnie z letnim rozkładem lotów, komunikacja lotnicza na linji Warszawa—Wilno—Ryga—Tallin, przerwana na okres zimowy.

Rozkład lotów na tej linji będzie następujący: odlot z Warszawy codziennie, nie wyłączając niedziel, o godz. 7.15, przylot do Wilna o g. 9.25. Odlot z Wilna w poniedziałki, środy i piątki o godz. 9.50, przylot do Rygi o godz. 12.50, odlot z Rygi o godz. 13.15, przylot do Tallina o godz. 14,15.

W kierunku powrotnym samoloty odlatywać będą z Tallina wewtorki, czwartki i soboty o godz. 12-ej, przylot do Rygi o godz. 13,30, odlot o godz. 13,55, przylot do Wilna o godz. 14,55. Odlot z Wilna codziennie, nie wyłączając niedziel, o godz. 15,20, przylot do Warszawy o godz. 17.30.

USMIECHY I UŚMIESZKI.

Dzień dobroci teściowych

Najwyższy czas, żeby zająć się potępieniem i wykorzenieniem głęboko w psychikę naszą wrosłych przesądów i zastarzałych pojęć tak szkodliwych w życiu codziennem... Takim fałszywie przez literaturę i zawodowych dowcipnisiów postawionym problemem jest nasz stosunek do teściowej, który powinien być poddany gruntownej rewizji.

Piękna nauka w tej materji płynie do nas z dalekiego Teksas. Oto w tamtejszem głównem mieście Amarillo, odbył się po raz pierwszy dzień teściowych z udziałem całej ludności. Wobec kultu kobiet, jaki zawsze jeszcze panuje w Ameryce, święto to nie miało żadnego ironicznego oddźwięku, lecz chodziło o uczczenie wszystkich teściowych, które w tym dniu otrzymują podarunki, życzenia i t. p.

Szczytowym punktem uroczystości w Amarillo był wybór królowej teściowych. Wybrano sześćdziesięcioletnią wieśniaczkę, która szczęśliwie wydała zamąż osiem córek i ze wszystkimi zięciami żyje w wielkiej przyjaźni. Miasto przyznało jej dożywotną rentę, w wysokości 50 dolarów miesięcznie.

Przyjemnie się człowiekowi robi, kiedy czyta o tych miłych, sielskich stosunkach, panujących w mieście Amarillo. Jakże inaczej jest, niestety, u nas. Pojęcie teściowej, zohydzane obrzydłemi pocztówkami z okresu Prima Aprilis, uosabnia się w postaci jakiejś strasznej wiedźmy, ponurej plotkary i zrzędy, która gdyby mogła, jeździłaby wzorem średniowiecznych czarownic na miotle, aby śledzić nieszczęsnego zięcia, który od czasu do czasu chce się napić piwa.

Nic dziwnego, że tak przez opinję traktowana teściowa staje się wkońcu ponurą babą, wietrzącą wszędzie wrogów czyhających na jej śmierć i pieniądze, względnie starą poduszkę i kołdrę. Tysiące idjotycznych kawałów o teściowych, sztuki teatralne w rodzaju Dulskich, wszystko to czyni je coraz więcej nieufnemi i strasznemi.

Należy z tem bezwarunkowo zerwać. Śladem słonecznego Amarillo urządźmy im jakiś „dzień dobroci teściowych" i spróbujmy je traktować jak miłe starsze panie. Trzeba wyjść z niemi na ulicę, do teatru, do cukierni, a na dźwięk słowa teściowa nie uciekać na ślepo przed siebie. Zamiast mówić do nich wytartym komunałem „Droga mamo!", należy powiedzieć poprostu i z uśmiechem: „kochana teściowo!"

Zdjęcia w dniu „Dobroci Zwierząt" ukazywały nam na filmie pieska, który szedł we wzruszającej zgodzie z kotkiem. Dlaczego raz w rok nie mogliby wszyscy zięciowie przejść się po ul. Mickiewicza z teściowemi o rozpromienionych minach? Tylko każdy początek jest trudny.

Wel

HUMOR

ZLE SFORMUŁOWANE PYTANIE.

Pielęgniarka opowiada dzieciom o kanarku.

— Kto z was może mi powiedzieć, co potrafi kanarek, a czego ja nie potrafię.

Adaś już wie:

— Pani nie potrafi wykąpać się w małej miseczce.

(Le Rire)

Wznowienie tej świetnej sztuki należy policzyć za zasługę naszej Dyrekcji. Szkoda, że teatr nie był jak należy pełny na premjerze. Bo i grę, i sztukę warto widzieć: obecni oklaskując przedewszystkiem p. Jasińską w roli tytułowej żałowali, że sobie tego wieczoru nie obrała artystka na jakiś jubileusz, należy się jej to za tyle lat gorliwej i sumiennej pracy scenicznej, a specjalnie za tego rodzaju typy, jak Dulska. Jednym z talentów p. Jasińskiej jest zdolność robienia z siebie nadzwyczajnego czupiradła i wywoływania komicznych efektów każdym gestem. Jej Dulska była oparta na zewnętrzności przedewszystkiem, i to może wystarczało, ale w pewnych momentach wampiryzm i tragiczność tej postaci nie był może dość wydobyty, poczucie honoru uniosło p. Jasińską ku wydobywaniu przedewszystkiem cech komicznych, jakich ta postać jest pełna. To też teatr ryczał ze śmiechu i oklaski zrywały się z galerji i parteru. Tuż przy swojej Maman stała druga edycja tego typu Hesia (Ginlelówna) która twarzą, wzrostem, całą swą świdrowatą osóbką ousabiała doskonale latorośl domu Dulskich. P. Motoczyłowska również zupełnie odpowiednio ujęła rolę słodkiej, głupawej i chorowitej Meli, jedynej czystej duszyczki wśród tego bagienka, okurzanego tak starannie przez dwa pokolenia. Hanka p. Suchockiej była jakaś zbyt inteligentna i nie oddawała tej bezwoli i fatalizmu, jaki Zapolska chciała dać w postaci służącej, trzymanej przez matkę w domu, żeby się syn nie lumpował na mieście i pieniędzy nie wynosił. W chwilach dramatycznych była silna. P. Neubelt swą niemą rolę Dulskiego zamknął w postać mumji i samym wyglądem wzbudzał uznanie dla zrozumienia tej postaci. Zbyszek Dulski, będący najbardziej skomplikowaną postacią w tej galerji, czy menażerji, został przez p. Scibora ujęty w to nie szlachetnym, ukazał dobrze te resztki duszy łamiącej się w tem środowisku i bezwolę wobec „tradycji".

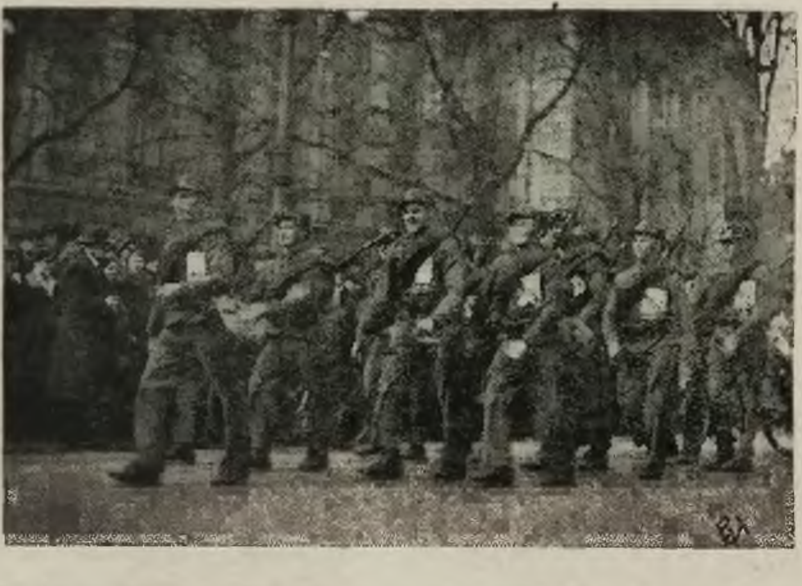
Ciekawem byłoby wiedzieć, czy rysując tę postać, miała na myśli Zapolska to, co się nasuwa: że oto Zbyszek, urodzony w pierwszych zapewne latach małżeństwa Dulskich, zachowuje jeszcze pierwiastki i tęsknoty do czegoś lepszego, jakieś porywy odruchy człowieczeństwa. Hesia — to już Mamusi przewaga na całej linji, a Mela, dziecko zapomniema mężą, zahukany odrostek Dulskiego. P. Skrzydłowska wspaniała w tualecie z 1907 r. i p. Szpakiewiczowa w roli matki chrzesnej Hanki odegrały swe role z odpowiedniem zrozumieniem typów, jakie przedstawiały.

Całość widowiska, jako reżyserja, nie zostawiła nic do życzenia. Umeblowanie salonu-jadalni Dulskich to była cała wystawa smaczku i dulszczyzny z przed 30 laty.

A teraz... pomyślmy: żeby Maman Dulska była ideową bojowniczką, czyby wszyscy w tem mieszkaniu byli w porę nakarmieni, ubrani, wybudzeni do pracy? Bo ona pracuje, zdziera z ludzi skórę, zachowuje pozory, trzyma, kosztem nawet ukochanych pieniędzy, fasadę domu rodziny Dulskich wolną od głośnego „szkandalu", na ciche zmuszona przystawać... ona ma zwyrodniałe poczucie macierzyństwa, ale ma je głęboko, nie szuka dla dzieci nowych dróg, nałamuje je do utartych ścieżek, gdzie otoczenie jej znalazło takie szczęście, na jakie ją było stać w jej rozumieniu. Ten obraz rodziny przedwojennej jest w wielu szczegółach przebrzmiałym akordem, np. w stosunkach dzieci i rodziców. Dziś Zbyszek byłby zapewne bezrobotny i siedział rodzicom na karku, tak samo uwodząc kobiety i może pisząc nawet wiersze? Hesia i Mela (bez bledniczy) hasałyby samowtór po kursach, wycieczkach na nartach i t. p. Głowa domu... niezmienniebу harowała, a Dulska niezmiernie „dunderowała" po mieszkaniu, ona lub jej córka Hesia, bo dulszczyzna trwa niezmiennie dotąd.

Hro

Święto Polski w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego



Jedna z drużyn strzeleckich biorąca udział w tradycyjnym Marszu Szlakiem Kadrówki na finiszu



W Toruniu w defiladzie brały udział oddziały junaków z łopatami, piłami i narzędziami stolarskiemi jako godłami swej pracy. Zdjęcie przedstawia oddział z łopatami.

Zwłoki zmarłego w Litwie

zasłużonego działacza spoczną na Rossie

Wczoraj 21 b. m. po południu przekroczyły granicę polsko-litewską dwa automobile jadące z Kowna. Jeden z nich wiózł zwłoki wybitnego działacza litewskiego z czasów przedwojennych ś. p. inż. Piotra Wilejszysa, zmarłego w r. 1926 w Kownie. Drugim automobilem jechali syn zmarłego Witold Wilejszys, b. litewski minister komunikacji, a obecnie minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny republiki litewskiej w Rydze wraz z małżonką.

Za pozwoleniem władz polskich będą zwłoki ś. p. Piotra Wilejszysa złożone w myśl gorącego życzenia zmarłego, do grobowca rodzinnego na cmentarzu Rossa w Wilnie.

Dziś, w piątek odbędzie się przed południem nabożeństwo żałobne w kaplicy cmentarnej, poczem zwłoki będą złożone w grobowcu rodziny Wilejszysów.

Ś. p. Wilejszys był przed wojną jednym z najbogatszych obywateli Wilna i kierownikiem budowy kolei. Znany był z pracy społecznej i pierwszy wydał potajemnie kilka popularnych opowieści dla ludu w języku litewskim. Wydawnictwa te były następnie ścigane i konfiskowane przez rząd rosyjski.

Ukraińskie liceum rolnicze w Czernicy

Prace około uruchomienia ukraińskiego liceum rolniczego w Czernicy idą w pełnem tempie. Jak donosi prasa ukraińska, dyrektor liceum dr. Cholewczuk bawi od kilku tygodni w Warszawie, gdzie bierze udział w posiedzeniach specjalnej komisji ministerjalnej, opracowującej plan nauczania dla rolniczych liceów w Polsce. Takiego planu dotychczas jeszcze nie było i ukraińska szkoła rolnicza w Czernicy będzie pierwszą tego rodzaju w Polsce.

Organizacją samego liceum w Czernicy zajmuje się, jak donosiliśmy, naczelnik wydziału szkół zawodowych kuratorjum lwowskiego p. Zagajewski, który w najbliższych tygodniach ma zawiadomić kandydatów, których jest kilkunastu, o terminie przyjazdu do Czernicy celem rozpoczęcia skróconej praktyki rolniczej na folwarku liceum. Zarządcą tego liceum mianowany został dotychczasowy dyr. ukraińskiej prywatnej szkoły rolniczej w Myłowaniu, inż. Brylińskij.



Patrol Beliniaków przybył konno ze Lwowa z życzeniami dla P. Marszałka Piłsudskiego. Na czele patrolu kroczą Sławek i Zbyszek Malutkowscy, którzy towarzyszyli Beliniakom ze Lwowa

Konkurs na nowy tekst Hymnu Państwowego

14 b. m. odbyło się zebranie Polskiej Akademji Literatury, w którem wzięli udział prezes P. A. L. Wacław Sieroszewski oraz akademicy literatury: Piotr Choynowski, Karol Irzykowski, Juljusz Kaden-Bandrowski, Bolesław Leśmian, Zenon Miriam Przesmycki, Wincenty Rzymowski, Leopold Staff, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy-Żeleński.

Na początku zebrania sekretarz generalny Juljusz Kaden-Bandrowski przedstawił imieniem prezydjum Polskiej Akademji Literatury projekt konkursu na nowy tekst Hymnu Państwowego „Jeszcze Polska nie zginęła“, zgłoszony przez redakcję czasopisma „Express Poranny“.

Po dyskusji Akademja Literatury uchwaliła jednogłośnie objąć protektorat nad konkursem i ustaliła następujące podstawowe zasady konkursu:

1) Konkurs ogłosi redakcja „Expressu Porannego“ pod protektoratem Polskiej Akademji Literatury w dn. 19 marca 1935 r.

2) Reprezentantem konkursu w Polskiej Akademji Literatury będzie min. płk. Bogusław Miedziński.

3) Na konkursie przyznana będzie nagroda redakcji „Expressu Porannego“, w wysokości 2.500 zł.

4) Ocenę materjału nadesłanego na konkurs przeprowadzi komitet, składający się z prezesa Komitetu generała brygady dr. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego oraz członków: szefa biura prasowego prezydjum Rady Ministrów Tadeusza Święcickiego, naczelnika wydziału sztuki min. W. R. i O. P. d-ra Władysława Zawistowskiego, szefa wydziału biura historycznego G. I. S. Z. majora Władysława Lipińskiego i redaktora Henryka Bułkiewicza.

5) Polska Akademja Literatury bierze na siebie obowiązek rozstrzygnięcia konkursu na podstawie materjałów opracowanych przez komitet.

(Redakcja „Expr. Por.“ rozpisała konkurs w dn. 19 b. m.).

Ruch telegraficzny

Według ostatnich obliczeń, w styczniu r. b wysłano z Warszawy 38 tys. telegramów, ze Lwowa 14 tys., z Łodzi 11 tys., z Poznania i Krakowa po 10 tys., z Gdyni i Katowic po 8 tys., **z Wilna 6 tys.,** z Bydgoszczy 4 tys., z Białegostoku i Torunia po 2 tys. telegramów.

W tymsamym czasie nadeszło do Warszawy 65 tys. telegramów, do Łodzi 14 tys., do Lwowa 13 tys., do Krakowa 9 tys., do Gdyni 8 tys., do Poznania 9 tys., **do Wilna i Katowic po 6 tys.,** do Bydgoszczy 4 tys., do Białegostoku i Torunia po 2 tys. telegramów.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **DOM LUDOWY IM. Ś. P. MIN PIERACKIEGO.** W Nowym Sączu odbyła się konferencja czynników miarodajnych w sprawie budowy pomnika ś. p. min. gen. Bronisława Pierackiego. W wyniku konferencji ustalono, że zwłoki ś. p. gen. Pierackiego zostaną przeniesione na stary cmentarz gdzie wybudowane będzie mauzoleum, zaś obok rynku będzie wybudowany wielki dom ludowy im. ś. p. min. Pierackiego.

— **24.000 ZŁ. PRZYNIÓSŁ „RAUT BEZ RAUTU“.** Komitet „Rautu bez Rautu“, zorganizowanego przez Koło warszawskie „Rodziny Wojskowej“ ku uczczeniu Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, zawiadamia, że zebrano 24 tys. zł.

Suma ta została wręczona Solenizantowi do Jego dyspozycji wraz z księgą, zawierającą podpisy ofiarodawców.

— **WRĘCZENIE NAGRÓD ZA NAJLEPSZE SZTUKI O LEGJONACH.** Dzisiaj w mieszkaniu prezesa Zw. Zawodowego Literatów Polskich w Krakowie K. H. Rostworowskiego odbędzie się uroczyste wręczenie nagród za najlepszą sztukę, napisaną na temat zbrojnego czynu legjonów.

Na uroczystość tę przybędzie prezydent miasta dr. Kaplicki, który wręczy nagrody: pierwszą M. Niżyńskiemu za sztukę „Trzy mgły“ oraz drugą J. Braunowi za sztukę „Dni konradowe“.

Rozdanie nagród odbędzie się w obecności wszystkich członków sądu konkursowego, w skład którego wchodzili: prezydent m. dr. Kaplicki, prez. K. H. Rostworowski, prof. K. Frycz, prof. K. W. Kumaniecki, dr. J. Flach, dyr. J. Osterwa, pos. B. Pochmarski, M. Morstin-Górska, J. A. Gałuszka, W. Górecki, dr. T. Kudliński i L. H. Morstin.

— **TERMOMETRY NA.. KILOGRAMY. W styczniu przywieziono do Polski z Japonji próbne partje narzędzi chirurgicznych. Osobliwością są niskie ceny, proponowane przez dostawców.**

Kupcy japońscy żądają za termometry lekarskie po 48 zł. 75 gr. za kilo. Cena linijek do rachowania wynosi 83 zł za kilo, jakkolwiek są to wyroby precyzyjne. Tania jest również t. zw. konfekcja szklana: okulary, binokle, monokle i składane lornetki teatralne.

— **POMARAŃCZE ZBOGACIŁY I ZRUJNOWAŁY KARCZMĘ.** Jeszcze przed ośmiu laty zupełnie nieznany Zwardoń wyrósł niespodziewanie na największą stację narciarską Beskidów Zachodnich, dokąd na każdą niedzielę zimową przyjeżdżało po kilka tysięcy narciarzy. Do tej ogromnej frekwencji przyczyniły się nietylko dobre tereny narciarskie, ale także... tanie pomarańcze po stronie czeskosłowackiej, gdzie przygraniczna karczma Feuermana stała się główną placówką handlu pomarańczami. Jedzono je na miejscu, pozatem każdy narciarz zabierał na polską stronę taką ilość, jaką można było przenieść bez cła. Ponieważ pomarańcze po stronie czeskiej dawniej były przeciętnie pięć razy tańsze niż w Polsce, interes Feuermanna prosperował znakomicie. W ciągu kilku lat skromna karczma zamieniła się w dużą piętrową willę z restauracją, salą dancingową i orkiestrą cygańską. Po zniżce cen pomarańczy w Polsce wyprawy do Zwardonia na pomarańcze ustały. W restauracji Feuermanna panują pustki; odprawiono orkiestrę i upadł dancing.

Wakacje letnie w szkołach

znowu od 30 czerwca do 3 września

Od roku 1933 wprowadzony został okres wakacyjny od 15 czerwca do 20 sierpnia. Zarządzenie to spotkało się z krytyką i zastrzeżeniami. Na zjeździe kuratorów, który niedawno obradował w Warszawie kuratorzy, jak się dowiadujemy, w większości wypowiedzieli się za przywróceniem wakacyj letnich w okresie od 30 czerwca do 3 września. Ostateczna decyzja w tej sprawie powzięta będzie przez ministra Oświaty.

Środa literacka

Organizacja sztuki

Dr. Zawistowski, naczelnik Wydziału Sztuki w M. W. i O. P. wyszedł ze słusznego założenia, iż pojęcie „twórcy, który sam sobie wystarcza“ jest dziś anachronizmem.

Zarówno szkolnictwo artystyczne, jak i opieka materjalna nad artystą, czy pośrednictwo między nim, a odbiorcą — zbyt dzieł sztuki — wszystko to wymaga czyjejś inicjatywy, czyjejś pomocy. Oczywiście wszyscy liczą tu na państwo. Prelegent analizuje system opieki państwa nad sztuką we Włoszech i w Niemczech. W obu wypadkach mamy do czynienia z przymusem, biurokracją i rygorystyczną kontrolą. W Polsce opieka państwa jest liberalna i pośrednia: przez organizacje artystyczne nieprzymusowe. Wynika ona z rozumowania, że lepiej jest łatać deficyty organizacyj, które są przecie żywe i potrafią na własną rękę zdobyć niejedno, niż przejąć cały ciężar na barki państwa, wyrzekając się tem samem współudziału czynnika społeczno-organizacyjnego. Politykę tę narzucają zresztą warunki: budżet Wydziału jest z roku na rok skąpszy, to też użytkować go trzeba w sposób jaknajbardziej produktywny.

Organizacją społeczną typu artystycznego, któraby szczególniej nadawałaby się do tego rodzaju współpracy byłyby zdaniem prelegenta projektowane przez Wilno Izby Kultury. Jeśli projekt ten spotkał się z zastrzeżeniami, to były one raczej wyrazem nieporozumienia. Przestraszono się „kammerów“ niemieckich, z któremi „Izby“ wileńskie nie mają — prócz nazwy — nic wspólnego. Tego rodzaju obawy są nietylko nieuzasadnione, ale i szkodliwe — podrywają bowiem bezinteresowną i poważną inicjatywę społeczną, są wyrazem tego pojęcia o artyście, które prelegent na początku określił jako anachronistyczne.

W dyskusji, która miała przebieg żywy i przeciągnęła się do późna p. Kulesza przedstawił interesy malarstwa, p. Narębski — architektury, p. Szeligowski—muzyki, p. Dobaczewska zaś zobrazowała ciekawe wyniki pracy dotychczasowej „Komitetu Organizacyjnego“ Izb Kultury. Poradnia artystyczno-bibljograficzna, oraz wypożyczalnia pism z RWZA, objęła szereg ośrodków prowincjonalnych i rozwija się pomyślnie w atmosferze gorącej wdzięczności prowincji.

Stanowiska „pryncypjalne“ zajmowali — p. Jędrychowski (faszyzacja sztuki, rozdźwięk ze społeczeństwem, demoralizujący wpływ subwencyj i t. p.), ks. dr. Śledziewski (marksiści zapominają o wartościach własnych sztuki, a mówią tylko o ideologji, zaniedbanie kulturalne młodych marksistów w Polsce, swoista „dewocja“ wobec wyznawanej ideologji, niepozwalająca na ludzki i artystyczny stosunek do dzieł sztuki), p. Maśliński (obłudne występowanie przeciw etatyzacji sztuki tych, którzy wielbią taką etatyzację w Sowietach; niska wartość „sztuki rewolucyjnej“, która zadawala tylko najprymitywniejsze, na czerwoniakach hodowane gusta, zbieżność i pokrewieństwo dobrej literatury niezależnie od tego, czy jest „marksistowska czy „burżuazyjna“) oraz p. Węsławski (organizacje i subwencje stwarzają sztuczny popyt i obniżają jakość, należy wystrzegać się form bez treści, które prowadzą tylko do marnotrawstwa biurokratycznego, albo demoralizacji artystów).

Odpowiadając prelegent znowu podkreślił codzienną i konkretną doniosłość zagadnień organizacyjnych, wyrażał się optymistycznie o współczesnej sztuce polskiej — zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież artystyczną, oraz żywo i z humorem odparł sądy, jakoby te nieliczne i skąpe subwencje, jakiemi dziś państwo rozporządza, demoralizowały sztukę polską.

Najbliższe „środy“ wypełnią pp. Wańkowicz, Bujnicki („Mickiewicz i Puszkin“ — w ramach „Wieczoru Mickiewiczowskiego“), oraz p. Kołoniecki.

jim.

KURJER SPORTOWY

Nowy skład Rady Naukowej W.F.

Na okres nowej kadencji (dwulecie 1935 i 1936 roku) Minister Spraw Wojskowych, Marszałek Józef Piłsudski, w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego ustalił następujący skład Rady Naukowej:

Członkowie z urzędu:

Minister Spraw Wojskowych, Marszałek **J. Piłsudski**, szef Departamentu Zdrowia MSWojsk — gen bryg. dr. **St. Rouppert**, Dyrektor PUWF. — płk. dypl. **W. Kiliński**, Wiceminister Opieki Społecznej — dr. **Eug. Piestrzyński**, delegat Min. W. R. i O. P. — naczelnik **J. Błoński**.

Członkowie z nominacji:

Wiceminister inż. **A. Bobkowski**, prof. dr. **St. Ciechanowski** z Krakowa, ppłk. doc. dr. **W. Dybowski**, dr. **E. Czarnecki** — docent Uniw. Wileńskiego, dr **W. Czarnocka-Karpińska**, dyr. **Jan Dąbrowski**, gen. bryg. dr. **St. Hubicki**, wiz **Jadw. Lechicka**, prof. dr. **M. Michałowicz**, red. **K. Muszałówna**, wiz. **H. Olszewska**, doc. dr. **Gustaw Szulc** — dyrektor Państw. Zakładu Higjeny, płk. dr. **W. Smolski**, prof. dr. **Eug. Piasecki** z Poznania, wiz. **W. Sikorski** z Poznania, płk. dypl. **J. Ulrych**, dr. **M. Uklejska**, wiz. **Z. Wyrobek z Krakowa**, dr. **Z. Domosławska**, płk. dr. **Z. Gilewicz** — dyrektor CIWF.

Przewodniczący Rady Naukowej W. F. — Marszałek **Józef Piłsudski**. Wiceprzewodniczący — gen. dr. **S. Rouppert**.

Morze to — płuca narodu

KONKRETYZACJA MIĘDZYPAŃSTWOWYCH PLANÓW NASZYCH PIŁKARZY

Zarząd PZPN finalizuje swoje projekty międzypaństwowych spotkań naszej reprezentacji piłkarskiej.

I tak: definitywnie odbędą się spotkania:

Polska—Rumunja 3 listopada w Bukareszcie,

Polska—Niemcy 15 września we Wrocławiu.

Polska—Belgja 1 września w Brukseli.

Polska—Łotwa w Warszawie 1 lub 15 września.

Polska — Austrja 12 maja w Wiedniu.

Polska—Austrja 6 października w Polsce.

Godzi się nadmienić, że oba mecze z Austrją mieć będą charakter przedolimpijski, treningowy.

Z innych spotkań zagranicznych warto wspomnieć o meczu reprezentacja ligi polskiej—reprezentacja Lipska lub Saksonji w Lipsku. Termin spotkania nie jest jeszcze ustalony.

Słynna łyżwiarka Sonja Henje



Pełna tabela wygranych w 1-m dniu ciągnienia 2 klasy 32-ej Państw. Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

20.000 zł. na nr.: 111049

10.000 zł. na n-ry: 23527 78815 144260

5.000 zł. na n-ry: 111062

1.000 zł. na n-ry: 9844 22532 41752 115283 124336 179442

500 zł. na n-ry: 26167 36235 91115 135479

400 zł. na n-ry: 6525 36860 46849 75634 75388 81753 132220 139734 180773

250 zł. na n-ry: 2907 6631 7273 15230 30138 35898 35949 59179 65802 67841 83266 89871 96396 123877 125429 131906 150599 160694 160023 180954 183224

200 zł. na n-ry: 9368 15454 33173 36851 45196 49394 56013 63453 65025 70821 82263 84995 87042 90726 91526 95274 109750 112855 123977 126786 135666 139029 146847 147960 149372 156123 155646 158417 166879 172525 178267

Wygrane po Zł. 150.—

57 252 459 79 90 713 1509 39 633 713 877 2111 239 424 4108 202 5384 635 6250 7124 890 8003 654 874 9471·769 906

10560 11167 580 766 922 12194 676 14669 15014 163 68 804 7 16418 809 17056 150 747 843 18063 151 209 657 822 19144 499

20083 125 546 21340 23043 249 25217 359 663 26179 416 555 658 27060 219 419 896 978 28441 643 761 29314 29 820 80

30038 124 31006 15 126 94 95 820 33101 249 67 383 34064 572 671 759 72 98 36057 261 37286 616 803 39110 925 62

40378 460 41665 42327 584 719 43017 51 445 954 44163 45820 48 46111 517 47398 629 805 57 924 48059 655 59 49371

50116 918 51425 59 52132 36 655 53246 548 815 54733 55095 231 56160 355 887 57172 365 58235 336 465

60047 82 461 685 61075 726 71 916 62145 78 215 893 974 88 63480 779 64039 65029 53 424 66560 900 67335 482 776 986 68002 863 69474 508 70 834

70024 608 71287 72271 301 520 73560 74164 243 508 75424 897 76546 900 59 77346 80 581 78240 628 708 872 79241 805 16.

80009 698 899 81389 743 82244 62 83083 134 523 661 84308 948 78 85470 583 86037 184 801 87218 585 88254 495 506 89255 333 577 950.

90649 56 729 91173 205 782 92529 67 70 665 927 93311 606 94017 855 96238 643 776 97164 98046 190 403 653.

100082 101068 114 102145 498 697 103580 621 104168 452 996 105172 680 106239 377 714 820 107166 108012 683 721 63 76 992 109053 274 616.

111619 766 112473 977 113552 114530 65 115262 672 822 58 119059 80 98 163 79 207 311 566 650.

121217 27 402 87 672 888 122353 655 825 62 979 123377 511 709 124905 45 125251 126030 482 89 127159 774 128039 76 319 411 569 622 69 862.

130561 739 960 131356 751 132017 287 305 490 728 80 133030 546 745 847 55 134606 971 135571 694 820 136160 420 137162 376 678 832 79 138317 678 756 139815 963.

140135 220 637 141690 758 871 907 142384 801 143360 880 144131 394 647 87 145286 695 762 146571 888 998 147225 309 18 486 773 148243 347 149112 509.

151455 969 152402 4 63 153162 764 857 154583 624 933 155318 406 540 949 156160 566 858 157059 360 521 607 17 963 158340 754 944 50 79 159080.

160061 393 161003 119 610 83 162030 643 79 956 164005 35 464 607 52 165732 166010 547 78 749 64 865 85 916 167070 812 168113 96 285 169309.

170062 84 460 515 171435 901 172378 721 957 174567 765 843 91 175097 400 23 31 806 979 176258 479 919 177070 600 781 178979 179350 849.

180319 90 181137 270 540 782 182304 183305 795.

Wygrane po Zł. 50.—

371 1323 66 500 52 2668 3060 61 332 73 447 564 604 963 4455 634 767 907 5012 509 828 73 6075 77 150 343 942 7087 445 72 89 534 8010 60 299 9074 178 421 770

10106 38 478 79 596 779 94 12668 13295 97 500 660 824 14259 303 540 992 15079 214 751 16240 727 29 40 17117 541 633 786 18302 24 31 581 766 19420 572

20104 64 208 21634 930 22110 386 542 87 676 704 23443 573 671 945 24122 954 25014 288 381 26069 474 835 933 27411 22 914 28204 838 29560 850

30158 328 39 31507 32036 211 599 687 33140 238 536 697 907 34087 367 509 35032 460 986 36124 254 571 732 37275 80 438 556 83 725 801 38131 420 613 39618

40209 63 313 718 41077 404 16 691 774 42166 94 217 41 388 419 70 772 43040 505 607 10 44157 326 656 720 45192 310 653 46057 143 315 47474 514 753 48000 7 495 736 49174 269 570 816 925 52

50306 556 907 51360 751 819 52435 666 814 54245 323 99 480 698 877 55185 352 59 81 770 56565 601 74 57141 390 697 746 74 963 58186 539 59090 237

60000 228 38 315 497 671 814 61223 60 614 757 62754 63123 39 248 66 69 311 456 694 884 920 64 65124 326 484 803 66007 113 34 600 67056 82 99 434 68277 93 369 673 69180 81 330 959

70039 110 56 848 71115 316 52 60 997 72112 400 709 73479 80 603 708 29 74058 428 605 75120 253 406

76182 845 77059 525 857 78033 48 109 526 646 60 64 79244 346 842.

80156 382 81082 173 314 477 630 73 722 915 82140 83137 283 423 502 753 833 84044 223 385 452 572 757 85444 58 554 67 631 86150 270 361 400 515 87019 330 430 88236 477 828 79 89044 318 59 483 674 882.

90000 401 4 18 39 515 48 91082 302 40 487 851 58 92116 281 774 970 93618 91 994 94216 70 504 721 919 95252 327 96104 38 273 96 602 44 926 97483 98093 566 99156 250 513 756.

100297 792 101062 102302 416 764 871 938 103271 341 480 763 91 823 104118 417 556 77 801 921 105155 64 452 82 540 603 106585 735 107131 516 758 108242 394 408 638 953 109011 92 741 875 919.

110012 570 111604 112251 353 725 113269 93 558 114148 371 466 590 713 945 115396 639 116405 534 626 82 858 117300 419 932 118272 304 87 463 93 715 119140 317 409 97.

120232 435 121238 303 543 83 859 122092 171 281 429 877 123379 91 426 33 522 707 812 124602 70 722 885 125099 124 50 279 334 740 968 126125 40 72 501 19 127283 405 529 637 128157 207 316 574 977 129029 75 269 520 68.

130008 334 473 518 32 131109 856 85 914 132026 108 706 133059 344 453 726 46 134281 395 530 698 739 808 135081 173 222 343 75 722 136262 342 577 97 867 91 137069 141 246 806 951 138270 361 620 701 841 910 139075 585 823.

140279 142517 58 625 143283 534 895 144011 49 523 744 145314 782 889 945 146071 113 90 410 741 801 43 147434 665 980 148331 657 827 61 149065 285 364 515 781 861 70.

150155 82 96 236 82 353 430 533 703 94 151049 56 203 614 888 964 77 152046 339 448 926 153929 154590 155218 355 420 871 156084 159 294 385 467 698 839 157286 385 864 158095 232 701 853 929 159321 879.

160381 601 719 855 96 975 161056 120 425 564 962 162422 784 163370 934 43 80 164111 949 165671 779 166109 72 330 744 886 167227 733 168019 174 745 812 66 169157 915 170126 548 633 804 983 171228 411 47 573 172034 102 173205 628 975 174063 366 944 58 175222 367 691 845 53 931 99 176187 342 489 542 884 978 177225 178168 505 179029 489 526 614 84.

180239 966 181013 153 63 260 352 887 182031 41 407 184305 587 695 743 87 969,

III-cie ciągnienie

Wygrane po Zł. 150.—

315 503 1654 2773 4788 5158 984 6719 7496 8610 9255 856 10446 13482 550 14453 970 15061 16095 600 3 17225 18757 19064 208 21032 76 23951 24526 25625 748 26455 27525 28095 32230 33955 96 34203 910 35372 40673 41684 43590 635 45684 46483 47660 49060 220 40 50290 52824 53630 54338 597 678 55296 57969 58353 661 60389 61701 965 62158 357 63010 274 563 64379 568 65798 67154 242 368 68195 418 88 945 69280 70234 71297 72353 74399 490 75603

76551 78658 79282 80060 81241 497 887 84122 557 85057 86039 87710 88343 90200 92401 629 93569 96184 98649 99051 100238 102041 103359 526 106422 38 860 107802 108108 230 109364 112937 115302 561 117091 495 118230 394 120751 121781 126563 819 128086 124 129572 133654 134408 750 901 88 135618 945 136013 41 138091 807 139046 141367 142338 144419 145240 147305 149037 491 894 903 150779 151123 32 152272 153106 154190 387 432 50 896 155214 504 796 156240 158247 159237 374 487 748 160305 597 874 163545 730 164339 167390 168112 68 169594 170248 703 971 171520 172018 173330 976 174532 670 175908 176649 179626 183756 990 184517

Wygrane po Zł. 50.—

2637 3154 381 635 973 4823 5182 6966 8497 566 9143 10223 11178 257 778 12412 843 13166 14856 15190 356 844 17729 58 910 60 18509 848 21765 22856 23675 24451 26437 981 28658 30403 531 31164 660 32169 320 862 33446 75 543 35823 933 36191 205 480 858 37328 66 506 397 39025 213 36 597 41405 42996 43138 256 442 44038 934 45243 627 885 47507 48167 49507 50059 612 51853 90 53495 905 54205 495 745 986 55494 812 56145 57329 58311 643 762 84 59271 60045 632 857 80 61558 62212 517 63070 66544 774 67178 68047 295 69798 70045 112 734 71190 936 73464 84 949 74188 471 915 75572 853

76957 77893 78594 79649 80248 726 81197 83258 614 86165 88671 923 89582 90007 713 91494 93698 975 94583 803 52 95978 96102 471 98425 94 99043.

100607 101076 103590 104061 107 427 579 105596 841 106129 107078 691 108052 501 887 109497 110535 723 97 111278 626 987 112632 113371 114574 115078 685 877 116007 209 499 849 984 117747 118647 119345 53 120007 123875 125375 126954 127211 345 128810 80 130197 131749 52 71 934 132004 133144 135334 558 136984 137064 138490 139429 140068 141960 142850 143113 793 144269 345 145979 146602 147297 148450 516 648 149679 838 150139 840 62 153199 455 155483 156217 83 404 45 617 864 157112 159487 160063 427 161645 926 162314 163401 164727 166095 214 954 167036 158997 169939 170991 171249 650 174144 257 431 175762 989 176996 177214 427 87 179108 180496 662 181159 183125 539 63 752 55 184455.

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na nr. 57305

Zł. 5.000 na nr- 103006

Zł. 2.000 na n-ry: 69416 143519 161490 184383

Zł. 1.000 na n-ry: 41933 50346 57735 59390 114932 133913 154264

Zł. 500 na n-ry: 39687 46641 60078 66140 110989 116767

Zł. 400 na n-ry: 27138 35078 44288 77723 84079 131234 148031 151248 163841 171728

Zł. 250 na n-ry: 1779 6649 10070 11621 17464 28841 65636 67749 77899 85902 95678 117185 11896 132881 147783 163785 173289 183150 184950

Zł. 200 na n-ry: 1782 3606 17464 17508 21845 32721 34054 35165 36662 39639 53043 54187 59831 61593 64102 64794 68146 71051 77849 82862 86289 87606 89809 93124 104733 116460 116529 123185 132268 137383 140166 141887 147786 153598 166090 169487 171578

Wygrane po Zł. 150.—

283 1337 2777 888 918 41 3976 4160 5556 6318 472 722 653 7009 317 787 9131 250 10372 466 11838 71 12638 13660 14550 68 16279 373 77 17087 339 19129 373 76 941 20145 981 22404 525 23210 399 25131 946 75 26232 27863 987 29361 30026 810 93 35192 827 926 36713 826 37205.

38128 39366 40518 70 41017 430 43785 44385 540 45489 900 46749 864 48320 41 601 898 939 49895 51888 900 71 52157 812 53777 884 55022 25 108 57 56041 90 726 57626 40 58491 60334 407 884 62025 220 63488 971 65327 532 66879 67201 69456 637 712 32 70113 518 695 885 71375 72052 7441 75953

75055 827 77892 78206 472 914 79056 364 989 80611 60 82746 83437 70 84820 85282 88126 534 666 769 89310 416 92399 482 652 93512 687 94761 96398 97809 923 98391 420 67 99781

100651 101467 102172 104023 281 105392 679 106258 107055 98 108756 110568 111380 841 56 113039 488 569 114404 581 115534 116138 960 18548 848 119321 120061 328 448 21611 122055 314 123661 124020 356 456 125055 807 127972 129552 71 130482 131080 82 133182 381 134683 138052 265 301 139168 140344 501 141030 91 853 142030 984 143270 455 80 144921 73 145148 146409 670 984 147480 149204 742 990 150013 25 134 740 151577.

152479 722 72 969 153437 585 642 155492 543 156036 770 157332 555 158364 160108 24 65 750 161394 163092 261 778 165166 244 445 166533 950 168490 564 169323 170057 288 789 171426 565 627 798 813 172295 173558 175018 811 91 176000 712 177703 178716 179589 180841 181001 17 807 183143.

Wygrane po Zł. 50.—

533 1743 810 63 927 2758 3155 5787 836 6385 7045 642 763 10077 265 365 79 432 12132 226 698 949 13160 14466 15267 927 17805 18093 393 518 886 19452 699 20124 21546 958 22069 248 316 51 524 939 72 23088 132 934 24101 359 25709 26 26567 689 27795 28335 96 29674 30152 754 31744 900 32806 999 33860 34422 61 64 680 919 35414 937 36384 495 37156.

39432 88 582 40518 698 41904 67 42036 697 925 47 43154 691 892 44841 45414 47255 48834 49915 50221 51374 52741 77 53320 825 55212 903 56076 240 57824 58253 94 348 491 59545 669 61425 46 795 62034 362 63479 778 64211 434 80 515 693 65365 849 66369 562 719 980 67111 307 68226 97 587 806 72 69342 571 70117 73026 242 840 74285 313 572

77140 682 930 78036 114 603 735 79514 606 53

80575 679 81030 691 973 82167 485 814 83217 424 554 704 945 85571 622 86874 88165 699 89228 495 615 42 728 895

90097 951 91464 70 673 787 876 994 92309 93441 550 600 752 94632 96015 689 97776 913 98055 99037 86 322 26 423 817

100237 587 879 101587 740 920 102989 103290 675 104260 552 106056 120 284 107154 270 108112 724 810 109833 46

110272 726 825 36 948 111499 605 112908 113354 412 61

115451 116164 488 711 118367 729 928 119304.

120687 12625 22181 519 478 124242 125019 323 438 676 126509 6334 799 902 15 127157 432 128411 356 416 41 753 827.

1330672 132573 133878 134175 135090 949 136823 137209 892 943 138159 72 93 139421 805.

140092 370 610 72 790 141309 616 988 142637 827 143311 626 70 795 144720 832 145248 363 146200 147552 941 148021 151 149652 898.

150145 227 661 889 151312.

152283 153004 154438 155524 156078 303 157212 495 158096 269 159370 447 93 161061 343 162325 641 866 163047 69 502 883 164624 165003 576 166775 942 167529 168566 710 169238 90 447 806 170368 171052 172531 173296 301 174482 175180 225 673 803 176464 177213 70 730 178029 179672 180156 404 181656 183441 815 52 184338 510 616 744

Dziekan miljarderów

Dziekanem miljarderów możnaby nazwać najstarszego z nich, Johna D. Rockeffeler'a, starszego o ładnych parę latek od swego kolegi po kasie, sir Bazyla Zaharowa.

John D. Rockefeller jest chory. John Rockefeller ma się lepiej. Setki depesz tego rodzaju zapełniają szpalty dzienników amerykańskich. Czytelnik amerykański, z wrodzonym mu respektem dla wszystkich rekordów, śledzi wiadomości o stanie zdrowia największego, najstarszego miljardera na świecie.

John D. Rockefeller, stały mieszkaniec od lat pałacu w Ormond (Floryda), pędzi tam żywot zgoła oryginalny, żywot mumji egipskiej nawpół zgalwanizowanej.

Prasa amerykańska podaje różne szczegóły z trybu życia codziennego dziekana miljarderów światowych. O dziesiątej rano John D. R. wstaje i spożywa śniadanie w obecności dwóch pielęgniarzy, którzy nie odstępują go ani we dnie ani w nocy. Po śniadaniu sekretarz osobisty odczytuje ciekawsze informacje i ustępy z dzienników amerykańskich i angielskich. O godz. 11 następuje konsultacja meteorologiczna: przyboczny Pim komunikuje jaka jest temperatura, nasłonecznienie, wilgoć w powietrzu etc. etc. Jeśli pogoda jest odpowiednia, John D. R. opuszcza mury pałacu i odbywa godzinny spacer po bajecznym parku. Jeśli nie, sędziwy miljarder zażywa odpoczynku w swem solarium, które jest ósmym cudem świata. Całe ze szkła, zbudowane jest tak, aby każdy promień słońca był wyzyskany w pełni, specjalne aparaty wytwarzają przepływ ozonu, odświeżają wciąż powietrze, regulują temperaturę, wytwarzają „klimat" pożądany dla organizmu stuletniego prawie starca.

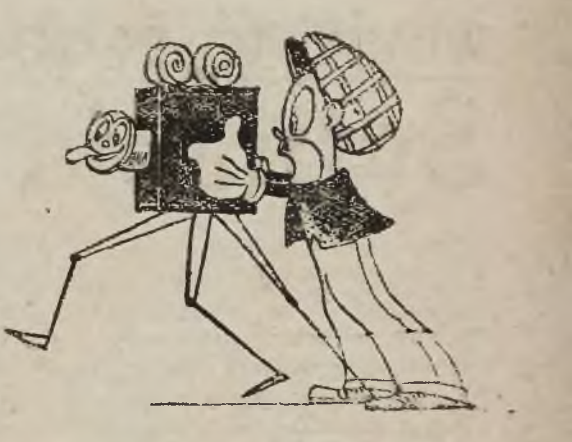
O 12-ej następuje lunch. Potem siesta. Po południu John D. R. odbywa przejażdżkę powozem, odczytuje kursy giełdowe, wypija szklankę soku pomarańczowego i... kładzie się do łóżka już o ósmej

Najwyższe bogactwo i największe umiarkowanie.

John D. R. od czasu do czasu zapada na zdrowiu, co nie jest paradoksalne nawet przy jego trybie życia. A wówczas prasa przypomina publiczności amerykańskiej o istnieniu żywego symbolu bussinesu i Złotego Cielca.

John D. R., uśmiercony kilkakrotnie przez żądnych sensacyj reporterów, żyje życiem skorupiaka w złotej muszli, a gdy go napadnie, w chwili czułości, manja rozrzutności, podaruje przybyłemu doń w odwiedziny wnukowi dwa, całe dwa centy.

KURJER FILMOWY



Jak się odbył międzynarodowy festiwal filmowy w Moskwie

W dniach od 20 lutego do 2-go marca odbył się w Moskwie Międzynarodowy Festival Filmowy, który był faktycznie sowieckim festiwalem filmowym. Zjazd delegacyj z całego świata był dość liczny. Z Polski wyjechało 18 delegatów. Drugą skolei pod względem liczebności była delegacja francuska, z którą przyjechała sympatyczna artystka filmowa — Mary Glory. Prócz tego przyjechali przedstawiciele Anglji, Czechosłowacji, Włoch, Holandji, Norwegji, Ameryki Chin, Szwecji, Danji, Rumunji, Persji i innych.

Na otwarciu festivalu przemawiał p. Szumiajcki — szef Sojuzkina. Pokazy filmów konkursowych odbywały się w sali Dom-Kino. W klubie tym urządzono też wystawę sowieckiej kinematografji, budzącą ogólne zainteresowanie. Filmy, demonstrowane poza konkursem, pokazywane były w kinie „Udarnik“ — największem w Moskwie. Skład jury ogłoszony został dopiero w kilka dni po ogłoszeniu festivalu. Weszli tam, między innymi, słynni reżyserzy sowieccy Pudowkin, Eisenstein i Dowżenko.

Jury to wydało następujące orzeczenie:

Pierwszą nagrodę otrzymała wytwórnia „Lenfilm“, za wysoce artystyczny film „Czapajew“, oraz za filmy: „Młodość Maksyma“ i „Chłopi“, jak brzmiała motywacja: „Za utwierdzające realistyczny styl sowieckiej kinematografji i zawierające ideową treść, życiową prawdę i prostotę przy wysokiego rzędu sztuce reżyserskiej, grze aktorów i pracy operatorów“.

Drugą nagrodę otrzymał film „Ostatni miljarder“ w reżyserji „Rene Clair'a. Trzecią — Walt Disney za kolorowe groteski rysunkowe. Pozatem odznaczono listami pochwalnemi następujące filmy: „Pensionat Mimoza (francuski), „Lotnicy“ i „Nowy Guliwer“ (sowieckie), „Nasz chleb powszedni“ (amerykański), „Dżentelmenami trzeba się urodzić“ (amerykański), „Pieśń rybaka“ (chiński), „Piotruś (Universal).

Sąd konkursowy pozatem postanowił wyróżnić aktora angielskiego Charles Laugthona za kreację w filmie „Prywatne życie Henryka VIII“ film „Viva Villa!“ (poza konkursem) oraz „Młody las“ za „utalentowaną grę zespołu aktorskiego“.

25 lutego wydano bankiet na cześć gości zagranicznych w salonach hotelu „Metropol“, na którym obecnych było około 500 osób. Należy podkreślić wielką gościnność i serdeczność, z którą podejmowano delegatów. Gospodarze starali się pokazać gościom Moskwę i zaznajomić ich ze zdobyczami ustroju radzieckiego. Pod względem artystycznym festival jednak zawiódł gdyż naogół przysłano filmy stojące stosunkowo na niskim poziomie. To też filmy sowieckie, demonstrowane na festivalu pod względem artystycznym stały o wiele wyżej od nadesłanych filmów zagranicznych. Specjalnie zadziwiający pod względem techniki okazał się obraz reżysera Ptuszka „Nowy Guliwer“. Jest to wspaniała satyra, pod względem techniki niemająca nic równego w sztuce filmowej. Szkoda tylko, że ze względu na swój charakter tendencyjny nie mogą filmy sowieckie ukazać się na ekranach europejskich.

A. Sid

Oświadczenie

P. Leopold Feygin, autor artykułu umieszczonego w poprzednim „Kurjerze Filmowym“ p. t. „Tajemnica powodzenia filmów rysunkowych“ prosi o zaznaczenie, że wobec tego, iż artykuł został skrócony bez porozumienia z autorem, co — zdaniem autora — spaczyło sens artykułu, odpowiedzialności zań nie ponosi.

Ofiara

P. Leopold Feygin przeznacza należne mu za artykuł honorarjum w kwocie 4 zł. 20 gr. na rzecz budowy szkoły im. Marszałka Piłsudskiego.

Wesoła wdówka



Ulubieńcy publiczności — Jeanette Mac Donald oraz Maurice Chevolier w nowym sukcesie wytwórni Metro Goldwyn „Wesoła wdówka“, w/g operetki Franciszka Lehara.

Liljana Harvey w Europie



Jedynie ograniczone koło dziennikarzy wiedziało o przyjeździe do Londynu Liljany Harvey. O oznaczonej godzinie wpadł na dworzec pociąg, wiozący słynną „gwiazdę“. Oczekuje artystkę ledwie kilkanaście osób, m. i. dyrektorzy wytworni filmowej B. I. P. Ze stopni wagonu zeskakuje roześmiana młoda kobieta o ruchach lekkich, harmonijnych. Wygląda najwyżej na 18 lat. Liljana Harvey jest zawsze tą samą rozbawioną, roztańczoną młodą kobietą. Taką, jak widzimy ją teraz, żegnaliśmy ją przed paru laty, gdy wyjeżdżała z Berlina do Hollywoodu.

Już ją otoczono. Dwóch fotografów nastawiło aparaty. Liljana Harvey jest zmęczona długą podróżą. Jedzie do hotelu.

— Niech panowie jutro przyjdą do mnie! Pogadamy trochę! — rzuca piękna artystka w kierunku dziennikarzy.

Rozmowa z Liljaną toczy się nazajutrz w jej apartamencie hotelowym. Przyjacielska pogawędka na tematy osobiste jest wyczerpana. Dziennikarze przystępują do oficjalnej części rozmowy — do wywiadu.

— Grała pani ostatnio w filmie „Columbji“ w Ameryce?

— Tak. Partnerem moim był w tym filmie p. t. „Let's live tonight“ — Tulio Carminati — tenor Opery Neapolitańskiej. Reżyserem jest Victor Schertzinger. Film „Let's live tonight“ jest moim ostanim filmem amerykańskim.

— Czy związała się pani długim kontraktem z wytwórnią B. I. P.?

— Narazie podpisałam kontrakt na dwa filmy. W ramach tego kontraktu przystępuję jeszcze w bieżącym tygodniu do gry w pierwszym filmie p. t. „Zaproszenie do walca“. Ogromnie się cieszę, iż film ten będzie reżyserował mój dawny reżyser europejski — Ryszard Eichberg. Jestem też bardzo zadowolona, że znów jestem w Europie.

— Proszę odwiedzić mnie w atelier — mówi Liljan Harvey na pożegnanie.

Po ukończeniu zdjęć w Londynie. Liljan Harvey pod koniec czerwca wyjedzie do Berlina. Jest ona bowiem już zgóry zaangażowana przez wytwórnię „Ufa“. Partnerem jej w pierwszym filmie dla „Ufy“ będzie jej były mąż — Willy Fritsch.

Ploteczki z Hollywood

W pobliżu swej willi Clark Gable, śpieszący właśnie z rana na zdjęcia do atelier—uległ małemu wypadkowi. Pękła mu opona jego pięknego auta. Nie długo myśląc Gable wynajął taksówkę, przejeżdżającą właśnie obok i pojechał dalej, pozostawiając swe auto tymczasem na drodze. Gdy szofer, którego Gable powiadomił telefonicznie o wypadku — przybył na miejsce by naprawić i zabrać maszynę, znalazł zamiast auta — rozdrapany w okropny sposób kadłub. Okazało się, że liczne wielbicielki i wielbiciele gwiazdora zabrali „na pamiątkę“ wszystko, co było do ściągnięcia: poduszki, maskotki, kawałki opon, śrubki i inne ruchome części maszyny. Rzecz ciekawa, czy t-wa asekuracyjne w Hollywood przewidują w umowach asekuracyjnych tego rodzaju wypadki?

* * *

Jeden z najpopularniejszych gwiazdorów w Hollywood — William Powell zainstalował w swej kuchni szereg wygodnych foteli. W jego kawalerskiem mieszkaniu, znanem z wytworności, zbiera się co wieczór sporo osób, które zazwyczaj siedzą i gawędzą do rana, a następnie udają się do kuchni, by osobiście przyszykować sobie śniadanie. Uprzejmy gospodarz postanowił, że przyjaciele jego podczas pobytu w kuchni również muszą mieć pewne wygody.

* * *

Gruba Mae West stanowczo zazdrości powodzenia giętkiej i efemerycznej Marlenie Ditriech. Początkowo zakontraktowała do swego najbliższego filmu reżysera i odkrywcę Marleny — Sternberga (w Hollywood złośliwi mówili z tego powodu, że Sternberg bierze na siebie tym razem „grubą odpowiedzialność“), obecnie postanowiła wystąpić w nowym filmie w stroju męskim. Czy jednak spodnie nie będą komicznie wyglądały na jej „arcykobiecej“ postaci? W stolicy filmu krąży już na ten temat szereg dość ostrych żarcików.

* * *

Biedny John Gilbert nie ma ostatnio szczęścia. Dźwiękowiec mocno zachwiał jego powodzeniem, i mówiono nawet, że jego karjera jest definitywnie skończona. Tylko dzięki protekcji byłej swej partnerki i gorącej, jak mówiono w swym czasie sympatji, Grety Garbo, otrzymał główną rolę w „Królowej Krystynie“. Gdy ostatni film Johna Gilberta p. t. „The Captain hates sea“ znów miał większe powodzenie, biedny John odrazu po premjerze poważnie się rozchorował. Podczas choroby pielęgnowała go jego ostatnia żona — Virginia Bruce, z którą John rozwiódł się przed kilku laty. Widocznie Wirginia nie zachowała niemiłego wspomnienia o swem małżeństwie, co jednak nie przeszkadza, że stanowczo zaprzecza wszelkim pogłoskom o powtórnem małżeństwie ze swym byłym mężem.

* * *

Słynny wykonawca filmów cowbyoskich — Tom Mix, pogodził się ze swą córką Ruth, która wbrew jego woli wyszła zamąż przed kilku laty. Pożycie Ruth z mężem, zgodnie z przewidywaniami artysty okazało się nieszczęśliwe i zakończyło się rozwodem. Jako wynagrodzenie za przebyte przykrości czuły ojczulek zaangażował córkę do głównej roli kobiecej w swym ostatnim filmie.

Co się dzieje w Warszawie

— WYTWÓRNIA REX-FILM przygotowuje realizację trzech filmów, w tem dwóch z Dymszą.

— WYTWÓRNIA BLOK rozpoczyna wkrótce realizację filmu ze Smosarską i Eugenjuszem Bodo. Scenarjusz oparty jest na librecie operetki „Nitouche“.

— REŻ. HENRYK SZARO wystąpić ma wkrótce w roli producenta, realizując dwa filmy.

— WYTWÓRNIA FRANCUSKA CENE-SOLEILLE zamierza przystąpić do realizacji filmu w Polsce, scenarjusz oparty na powieści polskiej, przygotowuje Fryderyk Jarossy, który będzie zarazem kierownikiem artystycznym. Film będzie w całości nakręcony w Polsce, w dwóch wersjach: polskiej i francuskiej.

KRONIKA FILMOWA

— **W Hollywood** w ostatnich czasach przejawia się w filmie tendencja do zredukowania w miarę możności elementu słownego. Kinematografja, która po przewrocie dźwiękowym stała się poniekąd sfilmowanym teatrem, wykazuje obecnie reakcję w kierunku filmu niemego. Djalogi, które przedtem składały się zwykle z 40—50 zdań, redukują się obecnie do 8—10. Większa uwaga zwracana jest natomiast na jakość djalogów, które są teraz redagowane przez literatów.

— **W sali „Comedie Française“**, w obecności Prezydenta Republiki Lebruna wyświetlano po raz pierwszy od czasu istnienia tego teatru dwie jednoaktówki Moliera, nagrane przez artystów państwowych teatrów. Oba klasyczne filmy były poprostu swilmowanemi przedstawieniami teatralnemi. Warto zaznaczyć, że filmy te mogą być wyświetlane publicznie na obszarze całej Francji z wyjątkiem Paryża i okolicy.

— **Brygida Helm, którą niedawno owacyjnie** gościł Kraków, bawiła w Polsce tylko jeden dzień. Po powrocie do Berlina przystąpiła natychmiast do zdjęć atelierowych filmu p. t. „Idealny małżonek“.

—**26 lutego odbył się w kościele PP. Kanoniczek w Warszawie ślub królowej ekranu polskiego Jadwigi Smosarskiej** z p. inż. Zygmuntem Protassewiczem. Małżonek p. Smosarskiej jest obdarzony pięknym barytonem. Głos kształcił w konserwatorjum medjolańskiem. Na specjalne zaproszenie brał udział p. Protassewicz 19-go marca w festivalu, organizowanym ku czci Marszałka Piłsudskiego w kinie „Colosseum“.

— **We Francji** słynny reżyser rosyjski — Turżański nakręca obecnie film p. t. „Oczy czarne“. W rolach głównych występują Harry Baur i młoda gwiazda francuska — Simon Simon.

— **Od szeregu miesięcy pracuje już Charlie Chaplin** nad nowym filmem. Ponieważ definitywna nazwa tego filmu nie jest jeszcze ustalona, nazywa go Chaplin tymczasem „Produkcja N 5“, albowiem jest to piąty film, realizowany przez niego dla firmy „Uniteds Artists“. Treścią jego jest walka z uprzemysłowieniem. Chaplin gra rolę trampa (włóczęgi). Pierwszym wyczynem trampa — Chaplina jest bunt przeciwko ruchowi ulicznemu, regulowanemu światłem. Następnie zatrzymuje tramp maszynę fabryczną. Rezultat — więzienie. W celi więziennej tramp—maszynoburca znajduje prawdziwe wytchnienie. Czuje się w celi tak dobrze, jak nigdy w życiu. Wszystko kończy się z chwilą opuszczenia murów więziennych. Film jest niemy, posiada tylko ilustrację muzyczną. Podobno Chaplin już kilkakrotnie przekręcił go na nowo, jest bowiem rzadko zadowolony odrazu ze swej pracy.

— **W Anglji** nakręcony będzie słynny utwór Tołstoja „Żywy trup“ przez reżysera Berthold'a Viertel'a. Rolę główną odtworzy Conrad Veidt. „Żywy trup“ był już raz sfilmowany w Niemczech, jeszcze jako film niemy. Główną rolę grał wtedy słynny reżyser sowiecki — Pudowkin, bawiący wówczas w Berlinie, reżyserował zaś — Ozep.

Kina i Filmy

„MALOWANA ZASŁONA“ (Kino Casino).

„Malowana zasłona“ nie należy do najbardziej udan. szlagierów wytwórni „Metro“. Winę ponosi tu wyłącznie dość banalny, raczej teatralnie, niż filmowo potraktowany scenarjusz. Młoda dziewczyna, żądna wrażeń i nudząca się w nieciekawym domu ojca—naukowca, wychodzi zamąż, bez miłości za młodego lekarza, przyjaciela i ucznia ojca. Lekarz wywozi młodą żonę do Chin, gdzie stale zamieszkuje. Ale pomimo tego, że gorąco kocha żonę, zaniedbuje ją, poświęcając się całkowicie swej pracy. I staje się to, co było nieuniknione. Młoda, piękna kobieta daje się porwać uczuciu do innego, żonatego. Jednak przekonuje się wkrótce, że kochanek nie kocha ją prawdziwie. Następuje okres rozczarowania i osamotnienia, podczas którego niewierna żona dopiero uświadamia sobie, że kocha właściwie męża. Happy-end nie daje, naturalnie, na siebie długo czekać. Fabuła, jak widzimy, jest więcej niż przeciętna. Ale nieprzeciętna jest zato Greta Garbo. Chociaż wygląda w tym filmie wyjątkowo źle, i jest niefortunnie ubrana — jednak jej ciekawa, wibrująca siłą uczucia i mieniąca się setkami najbardziej subtelnych półtonów i niuansów — istota artystyczna wypełnia błahą treść filmu, zmusza widza do ciągłej, skupionej uwagi. Ten film — to tylko i wyłącznie — Garbo.

Rychard Bolesławski, pierwszorzędny reżyser amerykański, którego świetną pracę mieliśmy nieraz sposobność podziwiać („Ludzie w bieli“, „Uciekinierzy“), nie wykazał w „Malowanej zasłonie“ większej inwencji i oryginalniejszego podejścia do tematu. Jak zresztą we wszystkich dotychczasowych obrazach tego reżysera — djalogi filmu są stanowczo zbyt długie, posiadają wybitne piętno teatralne. Drugą wadą filmu — jest zbytnie przeciąganie poszczególnych scen, zwłaszcza w pierwszej części obrazu.

A. Sid.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Sytuacja na rynku drzewnym

Zastój w handlu i przemyśle drzewnym, który nastąpił w lipcu roku ubiegłego został częściowo przełamany. Obecnie widać wyraźne ożywienie we wszystkich gałęziach drzewnictwa.

Eksporterzy papierówki, którzy w drugiej połowie 1934 r. przeżywali okres ciężkiego kryzysu spowodu zamknięcia pojemnego rynku niemieckiego i zamrożenia tam ogromnych kapitałów przystąpiły znowu do robienia zakupów. **Zamrożone kapitały za papierówkę zostały w międzyczasie prawie w zupełności wycofane.** Przemysł celuloidowy niemiecki został bowiem bez surowca i mimo restrykcyj dewizowych, otrzymał on przydział dewiz na pokrycie zaległości i na zakup nowego surowca.

Spłata zamrożonych kapitałów przyczyniła się do zasilenia rynku tutejszego w kilkaset tysięcy zł. i ożywienie całego tutejszego rynku drzewnego.

Spadek cen który nastąpił spowodu tego okresowego zastoju nie został jednak wyrównany. Fabrykanci **poprostu wyzyskali tę ciężką sytuację, spowodowaną trudnościami wywozowemi i zniżyli cenę papierówki.** Mimo silnego oporu ze strony właściciel. lasów którzy po tej zniżonej cenie nie dokonywali prawie żadnych eksploatacyj, ceny zostały zniżone od 10—15 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Przy ostatnich tranzakcjach eksportowych koncern niemiecki „Feldmuhle“ płacił za m³ **papierówki 8.75 R. m. loco fabryka Królewiec.** krajowe fabryki zaś we Wrocławku płacą **17 zł. loco fabryka.** Przy tej cenie nie opłacało się dokonywać nowych eksploatacyj i wszelkie tranzakcje były zawierane przeważnie zapasami zeszłorocznemi.

Należy się spodziewać, że obecnie po **wyczerpaniu tych zapasów ceny prawdo podobnie pójdą w górę,** zniżka nie jest bowiem wynikiem pogorszenia się sytuacji narynku papierniczym, nastąpiła ona li tylko dzięki silnej organizacji kartelu papierniczego, który korzystając ze sztucznie wytworzonego zastoju wymusił dla siebie dogodniejsze warunki.

O ile jednak odbiorcy zagraniczni ograniczyli się tylko do zniżki ceny, to fabryki krajowe **szykanują dostawców i robią im wielkie trudności przy odbiorze.** Są znane wypadki, że fabrykanci robili dostawcom 25—30 proc. braku. A sami dostawcy ładując papierówkę do fabryk zagranicznych nie mają prawie braku, krajowe zawsze wynajdują „coś“ żeby robić potrącenie. Jest rzeczą pewną, że dostawcy nie ładują papierówki z tak wielką ilością braków, gdyż towar sprzedają loco fabryka, a przewóz kosztuje 40 proc. wartości tego drzewa. Fabrykanci, którzy są w zmowie kartelowej mogą sobie na to wszystko pozwolić, gdyż czują się jedynymi panami na rynku. Są tu znane wypadki, że fabryki zagroziły dostawcom, że o ile zatarg skierują na drogę sądową wtedy dany dostawca zostanie wciągnięty na czarną listę jako „niesolidny“ — i wtedy żadna fabryka więcej nie zawrze z nim żadnych umów. Naturalnie, że dostawca mając alternatywę figurowania na „czarnej liście“ — woli ten zatarg za wszelką cenę likwidować.

Kartel papierówki korzysta więc w stuprocentach ze swej siły kartelowej. Obniża cenę surowca do minimum wtedy gdy cena gotowego wyrobu utrzymuje się prawie na tym samym poziomie. W przeciągu ostatnich kilku lat papierówka **zniżkowała z 35 zł. za m³ na 16 zł. 50 gr. -- 17, a cena papieru została prawie na tym samym poziomie.** Kartel bije więc rolnictwo podwójnie. Z jednej strony wyciąga bardzo wysokie ceny za swoje wyroby gotowe, z drugiej zmniejsza cenę surowca do minimum. Zniżka ceny surowca odbiła się ujemnie nietylko na niekorzyść właścicieli lasów, **ale i ogółu rolnictwa Wileńszczyzny** — mającej z tut. terenów stanowiią gros ludności wiejskiej Wileńszczyzny zawsze zostają zatrudnieni przy eksploatacji, zwózce i wyrobie papierówki — w tym roku zatrudnienie było minimalne i ceny robocizny b. niskie. Wartoby było z tym kartelem się załatwić tak jak z kartelem karbidowym i wtedy napewno nastąpi pewne ożywienie całokształtu gospodarki Wileńszczyzny. Papierówka jest bowiem najliczniejszem i najpoważniejszem bogactwem naturalnem Wileńszczyzny. **Obecnie jednak bogactwo to jest źródłem dochodu dla grupy przemysłowców papierniczych.**

Tartaki tutejsze, które do końca lutego były unieruchomione przystąpiły do pracy. Przeceierają oni surowiec tartaczny i szykują materjały na najbliższy sezon budowlany. Widoki są niezbyt pomyślne, na składach znajduje się dużo zapasów zeszłorocznych i jak dotychczas nie przewiduje się zbyt intensywnego ruchu budowlanego, gdyż kredyty przydzielone przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla Wileńszczyzny są w stosunku do innych dzielnic nieduże.

Mimo ogólnego zastoju na rynku tarcicy ceny **surowca się utrzymują prawie na tym samym poziomie,** gdyż Dyrekcja Lasów Państwowych trzyma się sztywnych cen. Ceny te wynoszą obecnie 18—20 zł. za m³ surowca tartacznego loco woda tartak. Surowiec z lasów prywatnych jest tańszy gdyż jest gorszego gatunku niż tarcica z lasów państwowych. Cena ich kształtuje się od 14—16 zł. m³.

Tartaki prowincjonalne, pracujące przeważnie na eksport, zmniejszyły swą produkcję spowodu złej konjunktury na rynkach eksportowych. Pojemny rynek francuski został zupełnie prawie zakorkowany. Ceny na tym rynku kształtują się na tak niskim poziomie, że nie ma żadnej kalkulacji dla forsowania eksportu.

Wielkie nadzieje przywiązują tutejsi eksporterzy do rynku angielskiego, który wykazuje duże zainteresowanie dla tarcicy wileńskiej. Drewno nasze z marką „Wilno“ zaaprobowane przez tutejszą firbę Przemysłowo-Handlową cieszy się w Anglji dużem uznaniem. Ostatnio **powstała w Wilnie specjalna spółka eksportowa** — w skład której wchodzą poważne tutejsze firmy eksportowe — celem tej **spółki jest eksport tarcicy do Anglji.**

Już obecnie doszły do skutku niektóre tranzakcje eksportowe do Anglji po cenie stosunkowo nie o wiele odbiegającej od cen zeszłorocznych.

Eksporterzy drewna liściastego pracują w roku bieżącym słabiej niż w ubiegłym, jednak obecnie w związku z okresem pełnego sezonu eksport idzie pełną parą. Przeważnie ładują osikę do Gdańska — dla syndykatu szwedzkiego, czechosłowackiego i Austrji, brzozę do Rygi dla dalszego reeksportu. Na Dziśnie i jej dopływach znajdują się obecnie duże ilości brzozy i świerka, które zostaną spławione do Rygi z chwilą gdy woda przybierze.

Sosn.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 21 marca 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)

Żyto I standart 700 g/l		—	—
„ II „ 670 „		12.—	13.—
Pszenica I „ 745 „		18.50	19.—
„ II „ 720 „		17.50	18.—
Jęczmień I „ 655 „	(kasz.)	14.50	15.25
„ II „ 625 „	„	12.50	13.50
Owies I „ 490 „		13.25	14.—
„ II „ 470 „		12.25	13.—
Gryka I „ 630 „		16.—	17.—
„ II „ 600 „		15.00	15.75
Mąka pszenna gatunek	I—C	30.—	31.—
„ „ „	II—E	26.50	27.00
„ „ „	II—G	23.00	23.50
„ „ „	III—A	18.00	18.50
„ „ „	III—B	13.—	13.50
„ żytnia do 55%		23.—	23.50
„ „ do 65%		19.—	20.—
„ „ sitkowa		15.—	15.50
„ „ razowa		15.—	15.50
„ „ do 82%	(typ wojsk.)	17.50	18.—
Otręby żytnie przem. standart.		7.50	8.—
„ pszenne miałkie przem. st.		10.—	10.50
Siemię lniane b. 90% f-co st. załad.		45.—	48.—
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10		2100.—	2140.—
Kądziel Horodz. b. I sk. 216.50		1540.—	1580.—
Targaniec gat. I/II – 80/20		1070.—	1110.—
Len standaryzowany:			
trzepany Wołożyn basis I		1620.—	1660.—
„ Miory sk. 216.50		1450.—	1490.—
„ Traby		—	—
„ Horodziej		1800.—	1840.—

Ważny most dla Danji



Nowy most, długości 1175 metrów, z tego 875 m. nad wodą, łączący półwysep Jutlandzki z wyspą Fünen w Danji. Prace nad budową trwały 5 lat. Most ten po próbach, oddany został do użytku.

HALINA KOROLCOWNA 18

Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE W. 19484 (PL)

Bagdad jest czemś w rodzaju wygodnego hotelu na pustyni. Co jest europejskie, hotel, jak pontonowe brydże, sklepy, hotele i asfalty, — jest bardzo, wygodne i bardzo brzydkie.

To co jest arabskie można podzielić na architekturę glinianej wioski, przy czem meczety już są pod dużym wpływem przepychu mozajki perskiej, — to nie przedstawia wartości zabytkowej, ani specjalnie estetycznej. I to, co jest dane od Boga, a to jest piękne.

Piękny jest płowy leniwy Tygrys i okrągłe guffy, plecione z liści palmowych przepojonych smołą. Piękne są lasy palmowe w okół całego miasta. Piękne są dnie i noce, gdy księżyc na niebie wygląda, jak miseczka.

Charakter miastu nadaje tłum Beduinów, ryk gramofonów, kawiarnie z margilami i arabany — parokonne dorożki w barwnej uprzęży, jedyny sposób poruszania się w ciągu dnia.

W nocy na ulicach ruch cichnie, a chodniki zamieniają się w hotele bezdomnych. Znam kraj, gdzie jest gorzej, bo noce są chłodne i nędzarze, lub lenio chy śpią w dzień na chodniku i na skraju jezdni.

Temu, kto pojedzie do Bagdadu, radzę zamieszkać w hotelu Maude. Bo hotel jest pierwszorzędny, a na tarasie nad Tygrysem są huśtawki. A czy jest coś przyjemniejszego, jak w cichy wieczór kołysać się powoli patrząc w gwiazdy i księżyc, odbite w śpiącej wodzie.

Bagdad jest prawie tak gościnny, jak pustynia. Ale nie warto popasać zbyt długo, bo święty znak daktyla jest złośliwy i umieszcza się na europejskich nosach.

Jak plotki mówią, pewna Angielka mieszkała w Bagdadzie zbyt długo i wywiozła na czubku dużego nosa duży znak daktyla.

Zapomniałam opowiedzieć, jak na pustyni zawiera się znajomości.

W Hadyte na terenie Oil Company A. I. C. mój chłopiec bierze benzynę, a ja się rozglądam.

Widzę dużo ludzi, Beduini, robotnicy. Praca wre. Nagle z pod brudnego kasku, z pod resoru camion-olbrzyma uderza mnie nieprawdopodobnie słowiański błękit oczu. Zagaduję po francusku. Z miłym salonowym uśmiechem odpowiada mi, brudny robotnik.

Tak pod wozem poznałam p. Borysa Nikolskiego. Śliczny chłopiec. Powiecie, że wszyscy chłopcy spotykani przezemnie są śliczni. Sans glague, mam takie psie szczęście, nie wyłączając mego chłopca który też jest śliczny. Prawda, pani Wiero? — A pan Bazyli pewnie doda, że jestem bardzo miła panna i może na wet powie że jestem śliczna, ale to nie będzie prawda, tylko szarmancki komplement.

...a więc śliczny chłopiec miał być lotnikiem — nie skończył szkoły — wojna wybuchła, — potem był Wrangiel, a potem **emigracja, — dziś jest** mechanikiem w Company.

Polecam jako miejsce camping'owe wąwóz pod mostem za wsią. Tam przepływa ciepłe, słone źródło. Grzana woda z otwartego kranu spływa wprost do wanny. Brak dachu w łazience dzięki suchemu klimatowi, nie szkodzi na zdrowie.

Wyjeżdżając z wąwozu nie radzi się szarżować wprost na stok, bo maszyna spada, co dla kierowcy może jest emocjonująco przyjemnie, jak skok na nartach, ale robi zbyt silne wrażenie na widzach i dla maszyny może być szkodliwe.

Wieczorem wydajemy proszony obiad w namiocie. Przychodzi gość, już nie mechanik, a elegancki pan Borys Nikolski. Drugi zaproszony gość pan Wertyński (chociaż Wertyński, ale nie śpiewa) gdzieś się zapodział. A zjawiają się dwa cienie rzymskim zwyczajem, również emigranci, ale z ludu. Jeden z nich jest mechanikiem, drugi szoferem.

Siedzimy po arabsku. Pijemy herbatę z marmoladą z pomarańcz. Słucham opowiadań cieni.

Mechanik prowadzi skromne życie w Hadyte. Ma gramofon, rosyjskie płyty i babę Kurdyjkę, która mu robi sceny za zdrości. C'est tout.

A teraz zaczyna kolorowe historje szofer — kozak doński. Jak to służył w Legji Cudzoziemskiej w Syrji, jak miał z „władzą“ zatarg o dziewkę, jak zdezertował. Był znów w Rosji, nie podobało się, wrócił do Iraq'u.

Tu kupił dwie baby Kurdyjki, trzyma je w haremie i teraz ma zamiar kupić trzecią, bo mu dwóch za mało. Wogóle uważa, że system arabski czterech żon jest raczej — przyjemny i godny naśladowania.

Obaj, chociaż mechanik jest monogamistą i swoją babę rozpuścił, namawiają Borysa, aby poszedł w ich ślady, bo z babą zawsze raźniej.

A ten patrzy na mnie swemi strasznie niebieskiemi oczami, potrząsa płową czupryną — i wiem, że tego nigdy nie zrobi. Te burżujskie przesądy zawsze się **mszczą — co, nie mam racji?**

A na pustyni ma „bezludnej wyspie“ dogania nas auto. Z wozu z butelką porteru w ręku wyskakuje pan Goldman z Palestyny. Oblewamy radosne spotkanie angielskiem piwem, przyjaźń zawarta.

Pan Goldman sprzedaje na pustyni frigidaire'y i jedzie też do Bagdadu Gnamy razem.

W Bagdadzie widujemy się codzień. Gości nas i podejmuje, jak starych przyjaciół. Świat jest mały, nawet w Bagdadzie można spotkać pana Warszawskiego, który tu się czuje jak u siebie w domu.

(Dok. nast.)

Zatargi w wileńskim świecie pracy w 1934 r.

Zostały już podsumowane zatargi, jakie wynikły między robotnikami a pracodawcami w różnych zakładach wileńskich w 1934 r.

Przedewszystkiem uderza znaczny wzrost tych zatargów w porównaniu do lat poprzednich. Podczas, kiedy w 1933 r. obejmowały one 465 zakłady, zatrudniające 2.245 robotników, w roku *ub. inspektorat pracy ingerował w konfliktach, powstałych w 1684 zakładach o liczbie 14.046 robotników*, czyli że wzrost wyniósł 1057zakładów i 11801 robotników.

Nieinal wszystkie zatargi powstawały na tle ekonomicznem, niewielka tylko stosunkowo ilość z innych powodów, jak np. nieprzyjęcie spowrotem do pracy zwolnionych robotników i t. p. Najczęstszym motywem zatargu była walka o przestrzeganie 8 godzinnego dnia pracy. Skolei następuje kwestja wysokości płac i sprawa zawarcia umowy zbiorowej.

W większości wypadków zatargi kończyły się polubownie. obie strony szły na kompromis. Z ogólnej liczby zatargów 68 zakończyło się ugodowo, 27 przybrało charakter strajków, skutkiem czego *robotnicy stracili 43.433 dniówek* w rzadkich tylko wypadkach zapłaconych przez pracodawców po zakończeniu strajku (w roku 1933 7 strajków i 23.444 straconych dniówek).

Powyższe dane dotyczą zatargów zbiorowych. *Niezależnie od tego miały miejsce zatargi indywidualne: w 127 wypadkach*, z których 3 umorzono, 8 zakończyły się polubownie, reszta nie doprowadziła do jakiejbądź ugody i często oparła się o sądy pracy.

Uwzględniając poszczególne branże, *najwięcej zatargów zanotowano w przemyśle odzieżowym i galanteryjnym;* miały miejsce one w 750 zakładach zatrudniających 5008 robotników — 13 zatargów, 8 strajków, 24271 straconych dniówek. Dalej idą: przemysł budowlany — 261 przedsiębiorstw 2529 robotników, 19 zatargów, 3 strajki — 12.922 dniówek; w dziedzinie handlu, kredytu i ubezpieczeń — 750 zakładów, 1500 robotników, 1 zatarg, zakończony polubownie; przemysł spożywczy — 488 zakładów. 1452 robotników, 14 zatargów, 3 strajki, 1237 straconych dniówek.

Na marginesie zatargów należy zaznaczyć, że *w roku ub. zostało zawartych 19 umów zbiorowych* między pracodawcami, a pracownikami, obejmujących 5296 robotników. (a).

18-letni pastuch zabił pracodawcę

Wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie zasiadł 18-letni pastuch Antoni Szerłat, oskarżony o zamordowanie swego chlebodawcy, Antoniego Poczobuta, właściciela folwarku Posełcz Mała w gminie solecznickiej.

Szerłat pracował u Poczobuta w charakterze pastucha. Pewnego dnia w październiku 1934 r. w folwarku przenoszono żyto do spichrza. Poczobut zawołał pastucha i kazał mu nosić worki W odpowiedzi na to chłopak oświadczył, że w myśl umowy zobowiązał się tylko i wyłącznie paść bydło i że nosić żyta nie będzie.

Po upływie kilkunastu minut robotnicy posłyszeli głuche uderzenie i szamotanie się za stodołą. Jeden z nich powiedział:

— O, pan bije Antoniego.

Niektórzy pobiegli na miejsce wypadku i znaleźli leżącego na ziemi Poczobuta. Miał głowę rozbitą kołem brzozowym. Po upływie godziny pobity zmarł.

Szerłat zbiegł do lasu, lecz wkrótce został ujęty. Do winy przyznał się, zaznaczając, że działał w obronie koniecznej, bo Poczobut rzucił w niego grabiami a potem pobił kołem

Przed Sądem chłopak przyznał się do winy. Sąd skazał go na trzy lata więzienia. Obronę wnosił adwokat Sopoćko.

Przed rozprawą w imieniu wdowy po ś. p. Poczobucie, Heleny Poczobutowej, adwokat Milże posiada 130 dziesięcin ziemi i domagał się od Szerłata renty dożywotniej dla czworga dzieci i wdowy w sumie 2040 złotych rocznie. Powód przedstawił zaświadczenie gminy solecznickiej, że posiada 130 dziesięcin ziemi, i dmoagał się od Sądu przyznania praw ubogich. Sąd prośbę tę oddalił. Ponieważ stwierdzono następnie, że Szerłat, posiadający 2 i pół ha ziemi, nie jest pełnoletni i nie może do czasu ustalenia kuratora rozporządzać swoim „majątkiem" — powództwo cywilne zostało oddalone. (w)

Nieszczęśliwy wypadek

Dnia 17 b. m. w folw. Szłopówka. gm. słobódzkiej (pow. brasławski) w czasie czerpania wody w rzece Drujce utopił się Bielun Władysław, ur. w r. 1914. m-c tegoż folwarku. Ustalono, że denat cierpiał na epilepsję, i w czasie czerpania wody dostał ataku i wpadł do rzeki.

Po upływie kilkunastu minut wydobyto zwłoki z rzeki.



KRONIKA

Piątek 22 Marzec

Dziś: Katarzyny M., Bogusława
Jutro: Katarzyny Król. Szw.

Wschód słońca — godz. 5 m. 22
Zachód słońca — godz. 5 m. 32

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 21/III — 1935 roku.

Ciśnienie 764
Temperatura średnia + 3
Temperatura najwyższa + 5
Temperatura najniższa —1
Opad 2,7
Wiatr zachodni
Tendencja zwyżkowa
Uwagi: pochmurno.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Po chmurnym i miejscami mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie.

Temperatura bez większych zmian.

Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

MIEJSKA

— WALKA Z ŻEBRACTWEM. W ciągu lutego usunięto z Wilna 58 żebraków i włóczęgów i w pierwszej połowie marca 17 żebraków. Pomimo to niema dnia, by sklepy nie zanotowały przynajmniej kilku żebrzących.

— WYDZIAŁ OPIEKI SPOŁECZNEJ NOTUJE WZROST PETENTÓW, zwracających się do magistratu z prośbą o zapomogi i pracę. Dziennie wpływa około 100 tego rodzaju podań.

— GRYPA. W Wilnie ponownie notują wzrost zasłabnięć na grypę.

Jak obliczają, choruje obecnie około 300 osób. Nasilenie się grypy tłumaczyć należy zmiennością pogody, skutkiem czego łatwo o zaziębienie się.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Dziś w piątek dnia 22 marca 1935 roku odbędzie się w sali III Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska) odczyt prof. J. Dembowskiego p. t. „Śmierć i nieśmiertelność biologiczna" z cyklu „Zdrowie i choroba". Początek o godz. 19. Wstęp 20 groszy Młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

— ZEBRANIE DAWNYCH ZRZESZEŃ KOBIECYCH. Wszystkie członkinie byłych organizacyj kobiecych j. t. „Równouprawnienie kobiet" (przedwojennych) „Patrjotyczny Związek Polek" (okupacja niemiecka) proszone są o przybycie na zebranie dn. 24 marca b. r, w niedzielę o godz 12, zauł. Literacki 11 m. 17.

— KLUB WŁÓCZĘGÓW. W piątek dnia 22 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 179 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz 19.30. Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne klubu. Obecność wszystkich członków oraz kandydatów konieczna.

— POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY SZKOŁY IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Przewodniczący komitetu budowy szkoły im Marszałka Piłsudskiego, prezydent miasta dr Wiktor Maleszewski, zwołał na dzień 22 b. m. o godz. 18 posiedzenie tegoż komitetu w sali posiedzeń zarządu miejskiego m. Wilna, Dominikańska 2. Na posiedzeniu tem omówiona zostanie kwestja zorganizowania propagandy na rzecz budowy szkoły oraz zagadnienia finansowe.

RÓŻNE

— **KOM. OBYW. OBCHODU IMIENIN MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO podaje do wiadomości, że w skład Komitetu obywatelskiego wchodzą: pp. poseł ALFRED BIRKENMAYER, kier. Sekretarjatu Woj. BBWR., inż. J. ŁASTOWSKI — prezes Rady Grodzkiej BBWR. w Wilnie i J. E. generalny superintendent M. JASTRZĘBSKI.**

— PODZIĘKOWANIE. Zarząd Patronatu Więziennego składa serdeczne podziękowanie p. Zofji Plejewskiej, p. Janowi Budzyńskiemu, p. Tadeuszowi Surowowi, p. Stanisławowi Małatyńskiemu, p. Feliksowi Zjawny i p. Chonesowi za łaskawy udział w uczczeniu dnia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, które się odbyło w więzieniu na Łukiszkach dnia 20 marca r. b.

— SPROSTOWANIE. Dr. Hirschberg prosi o sprostowanie nieścisłości, zawartej w naszem sprawozdaniu z obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w gimn. T-wa Pedag. W czasie uroczystości rozdano świadectwa ukończenia kursu instruktorskiego LOPP-u, nie zaś dyplomy Polskiego Czerwonego Krzyża, jak błędnie podano w sprawozdaniu.

— **Licytacja broni.** 29 b. m. o godz. 10 rano w Wil. Starostwie Grodzkiem, pokój Nr. 11 odbędzie się licytacja skonfiskowanych na rzecz skarbu państwa dowodów rzeczowych, a mianowicie: strzelby myśliwskiej, rewolweru marki Steier kaliber 7,66, floweru, przyborów i amunicji myśliwskiej, skórek i t. p.

W licytacji broni mogą brać udział osoby posiadające pozwolenie na kupno broni.

— **Miesiąc aresztu za handel w godzinach zakazanych.** Starosta Grodzki w trybie karno-administracyjnym skazał kupca Stanisława Tuczyńskiego (Mickiewicza 1), za prowadzenie handlu w godzinach zakazanych, na 30 dni bezwzględnego aresztu.

Tak surowa karana wymierzona Tuczyńskiemu została na podstawie 6 protokółów. Pozatem zostali jeszcze skazani za to samo przekroczenie Jakób Szerszowski, księgarz z ulicy Zamkowej 13, Chaja i Szepsla Kac, handlujące szkłem (Popławska 10) i Kalman Lewin, handlujący galanterją (Zamkowa 13).

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— WIECZÓR POEZJI I SZTUKI ŻYDOWSKIEJ. Awangarda żydowskiej sztuki wileńskiej, grupująca się dokoło „Jung Wilne" urządza dziś imprezę artystyczną pod hasłem „Wieczór młodych". Na wieczorze będą recytowali swe utwory Ch. Grade, Hadassa Rubin, Lejzer Wolf i młody prozaik M. Lewin.

W części koncertowej będą próbowali swych sił młodzi muzycy i śpiewacy, teatrzyk zaś marjonetkowy „Majdim" wystawi najlepsze swe obrazy. (m)

ŻYDOWSKI INSTYTUT NAUKOWY w Wilnie obchodzi w tym miesiącu 10lecie swego założenia. W związku z tem odbędzie się w niedzielę uroczyste posiedzenie naukowe Instytutu poświęcone jubileuszowej uroczystości.

— WYDZIAŁ OPIEKI SPOŁECZNEJ przy żyd. gminie wyznaniowej organizuje pomoc na Paschę dla niezamożnych. W tej sprawie wystosowano pisma do szeregu organizacyj zawodowych i gospodarczych o przedstawienie listy reflektantów.

Pomoc gminy wyrazi się przeważnie w dostarczeniu prześników (t. zw. mace). Jak przypuszczają liczba reflektantów wzrośnie w tym roku kilkakrotnie w stosunku do lat poprzednich (m)

Zjazd delegatów Kół Bezp. Zw. Maszynistów

W niedzielę 24 marca r. b. w Sali Ogniska Kolejowego w Wilnie przy ul. Kolejowej 19 o godz. 11 rozpoczną się obrady Zjazdu Delegatów Kół Okręgowych Bezpartyjnego Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych.

Obrady będą poprzedzone nabożeństwem w Ostrej Bramie o godz. 9 rano.

Na Zjazd przybędzie przeszło 50 delegatów reprezentujących maszynistów kolejowych z czterech województw — wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego.

Pożary

Dnia 19 b. m. w osadzie Poniatycze, gm. wiazyńskiej, pow. wilejski, na szkodę Michalec kiego Piotra spalił się nowowybudowany dom mieszkalny. Straty wynoszą około 12.000 zł. — Zachodzi podejrzenie, że dom został podpalony.

16 b. m. w kol. Suchodoły, gm. połańskiej, pow. oszmiański na szkodę Michała Wojciechowskiego, m-ca tejże kolonji, spalił się dom mieszkalny i spichrz ze zbożem, sprzęty domowe, ubranie, pościel i garderoba Poszkodowany oblicza straty na 2.019 zł.

Pożar powstał z winy dzieci, które wyrzuciły z palącego się pieca węgle na podłogę.

Dnia 14 b. m. we wsi Zajaszewo. gm. niewieńskiej (pow. oszmiański), na szkodę Radziuna Michała spaliła się stodoła wraz ze zbożem i inwentarzem martwym. Podczas tego pożaru spaliło się jednocześnie na szkodę Antoniego Żylińskiego 5 kop jęczmienia, który znajdował się w stodole Radziuka. Straty ogólne wynoszą zł. 658. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem kogoś z rodziny poszkodowanego.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie poniższego mego oświadczenia.

I. Z księdzem Biskupem Kubickim, chociaż jest inspiratorem i powagą naukową dla p. Charkiewicza, polemizować nie mogę.

Nie dlatego, że ks. Biskup Kubicki w pracy swej „O trebniku" tendencyjnie zbagatelizował znaczenie czynnych protestów ludności świeckiej przeciwko wprowadzeniu języka rosyjskiego do kościoła i również tendencyjnie zlekceważył renegackie adresy z lat 1869—1870 kapituły, konsystorza i pewnej części kleru rzymsko-katolickiego z oświadczeniem patrjotyzmu rosyjskiego i wierności do cara.

Nie polemizuję tylko dlatego, że nie potrafię pójść w ślady ks. Biskupa Kubickiego, który pozwolił sobie w stosunku do mnie użyć w „Wiadomościach archidiecezjalnych wileńskich" (Nr. 4 r.1935) takiego sposobu wyrażania się („ubóstwo moralne i umysłowe autora"), jaki się praktykował dotychczas tylko w prasie brukowej.

II. Nie polemizuję z p. Charkiewiczem dlatego, że nie można przecie wymagać ode mnie, abym prowadził polemikę naukową z kimś kto sam sobie dając tytuł „historyka" (patrz „Słowo" nr. 73 „Drugi zeszyt słownika biograficznego"), czerpie materjał do swych polemik w sprawach historycznych z drugiej tylko ręki, a nawet i z powietrza. Pan Charkiewicz jest rzeczywiście bardzo uzdolnionym dziennikarzem, bo pisze recenzje nawet o takiej pracy, której wcale nie czytał i nie miał w ręku.

Oto dowód. Pan Charkiewicz w swoim artykule polemicznym „W sprawie „Trebnika" słowo ostatnie" („Słowo" Nr. 70 z dnia 12 marca b. r.) zarzuca mi, że nie znam zapewne „gruntownego (?) dzieła o. Adrjana Boudou p. t. „Stolica święta a Rosja". Proszę odszukać w „Kurjerze Porannym" w N-rze 147 z dnia 29 maja 1934 r. odcinek Nr. 2-gi mojej pracy p. t. „Walka przeciwko językowi rosyjskiemu w kościele". Z tym artykułem p. Charkiewicz polemizuje. Tam każdy sprawdzi, że pracy Boudou poświęciłem sporo miejsca i że dzieło tego jezuity, urzędowego obrońcy i komentatora polityki watykańskiej, cytowałem aż 6 razy (str. 450, 446 444, 445, 447, 450 i 458). Ta kompromitacja sumienności p. Charkiewicza, dodana do niedawnej kompromitacji tego „historyka". (przygwożdżona przez dr. Horoszkiewiczównę w artykule o Towiańskim w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" Nr. 70 dnia 11 marca b. r.) uwalnia mię od obowiązku prowadzenia polemiki z p. Charkiewiczem.

Wacław Gizbert-Studnicki

Teatr i muzyka

TATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **XV-lecie pracy scenicznej K. Dembowskiego. Dzisiejsza premjera „Sztygar".** Dziś o godz. 8,15 w. odbędzie się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu XV-letniej pracy scenicznej ulubieńca publiczności wileńskiej Kazimierza Dembowskiego. Wystawiona zostanie piękna, wartościowa op. Zellera „Sztygar" z udziałem całego zespołu artystycznego z J. Kulczycką na czele. Zespoły baletowe z udziałem Martówny i Ciesielskiego wykonają efektowne tańce i ewolucje. Całość wyreżyserował M. Domosławski. Opracowanie muzyczne M. Kochanowskiego.

Jutro w dalszym ciągu „Sztygar".

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni".** Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych wypełni barwna i melodyjna operetka Kalmana „Chicago" w obsadzie premjerowej.

— **Wiktorja i jej huzar" — po cenach propagandowych.** W poniedziałek najbliższy odbędzie się widowisko z cyklu propagandowych Wystawioną zostanie świetna oper. Abrahama „Wiktorja i jej huzar" z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych. Ceny od 25 gr

TEATR MIEJSKI POHULANKA

— **Dziś** w piątek dn. 22 bm. o g. 8 wiecz po raz drugi ukaże się na przedstawieniu wieczorowem znakomita komedja w 3-ch aktach Gabrjeli Zapolskiej p. t. **„Moralność Pani Dulskiej".** W wykonaniu udział biorą pp.: I. Jasińska-Delkowska (rola główna — Dulska), S. Gintelówna, H. Motyczyńska, M. Pawłowska, H. Skrzydłowska, T. Suchecka, M. Szpakiewiczowa, W Neubelt i W. Ścibor. Reżyser — Jan Bonecki. Oprawa sceniczna — W. Makojnika.

— Jutro, w sobotę dn. 23.III o godz. 8 w. „Moralność pani Dulskiej".

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę dn. 24.III o godz. 4-ej przedstawienie popołudniowe wypełni świetna komedja węgierska Bus-Feketego **„To więcej niż miłość"** Ceny propagandowe.

Zapowiedź! — W przygotowaniu misterjum wielkanocne **„Golgota"**, które w roku ubiegłym poruszyło tłumy publiczności katolickiej Wilna.

Pogryziony przez niedzwiedzia

Wczoraj został dostarczony do szpitala Św. Jakóba z Lidy 9-letni Jan Kozakiewicz, mocno pogryziony przez niedźwiedzia.

Jak się okazuje, dziecko przedostało się na dziedziniec koszar, gdzie znajduje się młody niedźwiadek, wychowanek pułku strzelców. — Chłopczyk niepostrzeżony przez nikogo wlazł do budy niedźwiadka i począł go drażnić. Młody miś dotkliwie pokiereszował młodego intruza.

Na szczęście chłopca zwierzę było na łańcuchu, gdyby nie to, sprawa mogłaby się zakończyć gorzej. (c)

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dn. 22 marca 1935 r.

6,30: Pieśń. 6,36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7,50: Pogad. spółdzielcza. 7,55: Giełda rolnicza. 8,00: Audycja dla szkół. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Koncert Zesp. sal W. Wilkosza. 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,00: Muzyka operetkowa (płyty). 13,50: Codz. odc. pow. 15,45: Konc. ork. kam. pod dyr. Adama Hermana. 16,45: Rec. śpiewaczy Hel. Zboińskiej-Ruszkowskiej. 16,30: Podróż wileńskiego Don Kichota — felj. P. Wiszniewskiego. 17,00: „Dyskutujemy“ o zagad. wychowawczych: „Bunt młodzieży“. 17,15: Roman Statkowski: V-ty kwartet smyczkowy e-moll op 40. 17,40: Aud. dla chorych. 18,10: Fragm. słuch. z „Juljusza Cezara“ Szekspira. 18,30: Koncert reklamowy. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Słynni piosenkarze (płyty). 19.07: Program na sobotę. 19.15: Sylwetka duchowa nauczyciela w wychowaniu społecznem — odczy. 19,25: Wil. wiad. sportowe. 19.30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35: Koncert orkiestry lwowskiej Koła Mandolinistów „Hej nah“. 19,50: Feljeton aktualny. 20,00: Jak spędzić święto? 20.05: Pogadankę muzyczną wygł. Karol Stromenger. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. 22,30: Recytacje poezyj. — 22,45: Nauki wielkopostne o konieczności powtórnego NaNrodzenia. 23,00: Kom. met.

SOBOTA, dnia 23 marca 1935 roku.

6,30: Pieśń. 6,36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7,45: Program dzienny 7,50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza 8,00: Audycja dla szkół. 11,57: Czas. 12.00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Z czeskich oper (płyty). 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,00: Koncert zesp. harmonistów. 13,45: Mała skrzyneczka. 14,45: Orkiestra jazzowa arkadjusza Flato. 15,30: Recytacje prozy. 15,45: Książeczka z obrazkami dla grzecznych dzieci. 16,30: Skrzyneczka techniczna. 16,45: Recital śpiewaczy Stefanji Pietraszkiewicz-Zacharzewskiej. 17.00: Miasta i miasteczka — odczyt. 17,10: Najnowsze nagrania na płytach. 17,50: Pogadanka przyrodnicza. 18.00: Mały Bob i Wielki Morgan — słuch. dla dzieci. 18.30: Ciotka Albinowa mówi — monolog. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Same mazurki! — Arkadjusz Bukin (fort.) 19.07: Program na niedzielę. 19.15: Feljeton dla zgryźliwych. 19,25: Wiad. sportowe. 19.35: Mały koncert na cytrze. Gra Emilja Zielińska. 19.50: Feljeton aktualny. 20.00: Wieczór kameralny w muzykalnej rodzinie (audycja II) 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: W 250-lecie urodzin Bacha. Koncert. 22.00: Koncert reklamowy. 22,15: Czy w teorji Einsztejna potrzebny jest kanarek? — szkic lit. 22.30: Na wesołej lwowskiej fali. 23.00. Kom. met. 23.05: Muzyka taneczna

„Cracovia“ w Berlinie



W niedzielę odbyły się w Berlinie zawody hokejowe pomiędzy reprezentacją Niemiec a Cracovią, zakończony wynikiem 1:1. Na zdjęciu—drużyna krakowska na torze lodowym w Berlinie

„WIELKI MARSZ“

Rewja w Sali Miejskiej

Na ulicach nastrój przedświąteczny, krążą capstrzyki. Za kulisami teatrzyku Rewja gorączkowe przygotowania uroczystościowego programu „Wielki Marsz“, dobiegające do końca. Zwarty tłum na galerji coraz bardziej się niecierpliwi. Wreszcie z dużem opóźnieniem program się rozpoczyna. Dyr. Borski zapowiada, że obok numerów wesołych program zawierać będzie szereg numerów inscenizacyj obrazujących krwawy trud naszego żołnierza w walkach o niepodległość.

Program „Wielkiego Marszu“ dobry, chociaż może nazbyt obfity. (Trwa od 6.30 do 9.30). Numery lekkie i wesołe przeplatają się z nastrojowemi, całość utrzymana w dominującym tonie święta wojskowego. Ale ponieważ w spektaklu bierze udział większa niż zwykle ilość osób, a dekoracje są bardziej skomplikowane, przerwy pomiędzy numerami są przydługie, co wyprowadza z równowagi górne sfery i wytwarza burzliwy i naelektryzowany nastrój na widowni. Oj ta szeroka publiczność, żywiołowo entuzjastyczna jak dziecko w objawach zachwytu i uznania, potrafi też jak dziecko, być okrutna, speszyć, zgnębić i wygwizdać aktora.

Bardzo dobrą jest inscenizowana piosenka żołnierzy maszerujących. P. Rybaczewska z talentem i werwą prezentuje charakterystyczne cechy wojskowych: angielskich, francuskich, niemieckich, austrjackich i polskich. Skecz „Szarża to ja“ w wykonaniu Irhory, Jaksztasa, dyr. Janowskiego i Darskiego jest pełen humoru. Żejmówna jest rozkosznym pełnym wdzięku dragonem, a „Piekarz i poeta“ w wykonaniu Misiewicza i Darskiego wywołują ciągłe salwy śmiechu. A propos Darskiego. Wielka szkoda że już opuszcza Wilno i że „Ignacy szuka pracy“ jest jego ostatnim solowym występem. Nowoprzybyły p. Leon Lenski nie ma zacięcia do konferencierki, ale jako piosenkarz przedstawia rzetelne walory.

Śliczny jest „boston“ Artura i Mary Węglowskich i doskonały akrobatyczny numer całego kwartetu Wyględowskich „na korcie“. Bardzo dowcipne i pomysłowe są rozmówki p. Dulskiej, z Zosią z Pana Tadeusza, Policmajstrem Tagiejewym i Podbipiętą, w wykonaniu Rybaczewskiej, Stadnikówny, Borskiego i Misiewicza. Ale najwartościowszy pod względem tekstu i wykonania jest bezsprzecznie nastrojowy obrazek pióra Jaksztasa: „Śmierć w ziemiance“, w którym młody utalentowany artysta wykazał, że z równą swobodą potrafi tworzyć rzeczy poważniejsze i głębsze, nietylko dowcipy. Również bardzo ładnie jest obmyślana i ugrupowana apoteoza finału.

Z. Kal.

Włamanie do cerkwi

Do cerkwi prawosławnej w Szkuncikach, gm. hermanowickiej, pow. dziśnieńskiego włamali się nocą złodzieje, którzy pootwierali wszystkie szafy i rozbili skarbonki, zabierając znajdujące się w nich pieniądze. Przypuszczalna suma skradzionych pieniędzy wynosi około 4 zł. Pieniędzy rosyjskich srebrnych, których było w cerkwi około pół kg. oraz innych cennych przedmiotów złodzieje nie ruszyli.

Ofiara denaturatu

W dniu 19 b. m. do szpitalu państw. w Święcianach dostarczono Józefa Zelisa, m-ca wsi Posumie, gm. koltyniańskiej, który zachorował i w drodze do szpitala zmarł. Zachodzi przypuszczenie, że Zelis zmarł wskutek zatrucia się denaturatem.

Na wileńskim bruku

NOŻOWNICTWO.

Przedwczoraj około godz. 10 wiecz. przechodnie na ul. Konarskiego zaalarmowali pobliski posterunek policji, iż na chodniku przed bramą domu Nr. 26 leży w kałuży krwi mężczyzna, zdradzający słabe oznaki życia.

Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakóba. Ze znalezionych dokumentów stwierdzono, iż jest to dwudziestokulkuletni Chlebnikow, zam. przy ul. Bagatela 20.

Otrzymał on dwie głębokie rany nożem w klatkę piersiową, przyczem uszkodzone zostały naczynia krwionośne.

Dochodzenie wykazało, iż zranił go w czasie bójki niejaki Grzegorz Czerkasow, lat 26, zam. przy ul. Konarskiego 26.

Czerkasowa zatrzymano. (c)

* * *

Przedwczoraj na ulicy Kalwaryjskiej obok domu Nr. 25 trzej nieznani sprawcy napadli na wracającego zmiasta mieszkańca wsi Stawiszki Feliksa Bartoszewicza i bez wszelkiego jak twierdzi poszkodowany powodu zadali mu dwie rany nożowe.

Ranego przewieziono do szpitala. (c).

PORZUCONO RANNEGO W BRAMIE.

Wczoraj rano przechodnie na ul. Zawalnej, wpobliżu domu Nr. 50, posłyszeli dochodzące z bramy jęki. Jak się okazało w bramie leżał w kałuży krwi nieznany mężczyzna z przestrzeloną klatką piersiową. Ranny był nieprzytomny. Posterunkowy przewiózł rannego do pogotowia ratunkowego skąd przewieziono go do szpitala.

Stwierdzono, iż rannym jest 30-letni Władysław Bartoszewicz, mieszkaniec pobliskiej wsi Zagirdy, gminy turgielskiej. Bartoszewicz prawdopodobnie postrzelony został w lesie, gdzie polował bez należytego uprawnienia i usiłował stawić opór leśniczemu. Do Wilna został przywieziony przez swych przyjaciół, którzy porzucili go w bramie.

Stan rannego jest poważny. (c).

NAJŚCIE NA PIEKARNIĘ.

W dniu 20 b. m. o godz. 20 grupa robotników należąca do Zw. Robotników Spożywczych dokonała najścia na piekarnię spółdzielczą mieszczącą się przy ul. Juljana Klaczki 8, żądając przyjęcia 5 robotników do wypieku macy. Wobec odmowy grupa ta zdemolowała piekarnię i powybijała w niej wszystkie szyby. Policja zajście zlikwidowała.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kiszkis